OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 13 STYCZNIA 1929. Nr. 13.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61 553. | Cena egzem. 20 groszy.

ś. † p.

## WŁADYSŁAW JULJAN GUMINSKI

Główny Kasjer Sosnowieckiego T-wa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych

opatrzony Św. Sakramentami po ciężkich cierpieniach zmarł dnia 12-go stycznia 1929 r., przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Modrzejowskiej 32 w Sosnowcu do kościoła parafjalnego i na cmentarz miejscowy nastąpi dnia 14-go stycznia 1929 r., w poniedziałek, o godzinie 2-ej poppołudniu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 15-go b. m. we wtorek, o godzinie 10-ej rano.

Na smutne te obrzedy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pogrążeni w głębokim żalu

Żona, córki, synowe, synowie, zięciowie i wnuki.

ś. † p.

## Władysław Juljan Gumiński

Kasjer Główny T-wa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich,

opatrzony św. Sakramentami zmarł po ciężkich cierpieniach w dniu 12 stycznia 1929 roku, przeżywszy lat 71

W Zmarłym tracimy prawego i zacnego pracownika.
Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Towarzystwa Kopalń
i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich Sp. Akc.

ś. † p.

## Władysław Juljan Gumiński

Główny Kasjer T-wa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich

zmarł dnia 12 stycznia 1929 roku.

W Zmarłym tracimy serdecznego i ogólnie szanowanego Kolegę.
Cześć Jego zacnej pamięci.

Pracownicy Biura Głównego T-wa Sosnowieckiego.



# Epidemja grypy szaleje w Polsce.

Warszawa, 12-1. (Tel. wł.) Epidemja grypy w Polsce szerzy się coraz bardziej, idąc do nas z zachodu, gdzie, jak np. w Berlinie przybrała zastraszające rozmiary.

W Warszawie w każdym prawie domu leżą chorzy; całe rodziny przechodzą grypę.

W niektórych biurach nie stawiła się do pracy połowa urzędników; w innych brakuje od 15 — 25 proc. personelu.

W żydowskim domu wychowawczym przy ul. Ogrodowej zachorowało 20 osób z personelu opiekuńczego (więcej niż połowa) i połowa wszystkich wychowanków.

Wydział zdrowia magistratu warszawskiego postanowił wydać odezwę do ludności, zalecającą szereg środków ostrożności.

Najdowodniejszem świadectwem, jak wielkie rozmiary przybiera epidemja grypy w Warszawie, jest sprzedaż środków przeciwgorączkowych, przedewszystkiem zaś aspiryny.

Z kół farmaceutycznych komunikują, że w ostatnich dwunastu dniach sprzedano więcej aspiryny, niż za całe ubiegłe pół roku.

Dziennie sprzedaje się w ostatnich dniach 8000 tubek aspirynowych w aptekach i składach aptecznych.

Jeśli część tego nawet zabiera najbliższa okolica Warszawy, to i tak najazd grypy na stolicę przedstawia się bardzo groźnie.

### 50.000 CHORYCH W POZNANIU.

Epidemja grypy w Poznaniu wzmaga się z dnia na dzień w zastraszający sposób.

Wedle relacyj, w ostatnich dniach w szpitalach i u lekarzy poznańskich choruje przeszło 20 proc. ludności.

Jak wykazują pobieżne obliczenia, liczba chorych przekracza 50.000 osób, przeważnie kobiet i dzieci.

### W LUBLINIE I KALISZU.

W Lublinie epidemja grypy nie minęła.

Liczba chorych wzrasta.

Lekarze są przepracowani.

Liczba zgłoszeń chorych w Kasie chorych dochodzi dziennie do 250 i więcej, w czem 70—80 proc. to chorzy na grypę.

Bywają wypadki ostrego przebiegu choroby, połączonej z różnemi komplikacjami.

W Kaliszu grypa rozpowszechniła się dość silnie, przebieg jej jednak. jak dotychczas, jest łagodny.

# Znowu dwie fabryki włókiennicze padły pastwą płomieni.

Piotrków, 12-1. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem w fabryce włókienniczej spadkobierców Wolfa i Ferstera w Bełchatowie pod Piotrkowem wybuchł gwałtowny pożar.

Ogień powstał w niciarni i rozszerzając się szybko, począł zagrażać przędzalni.

Straż ogniowa z Bełchatowa i okolicy po ciężkiej 3-godzinnej walce pożar stłumiła.

Niciarnia spłonęła doszczętnie, w przędzalni uległy zniszczeniu dwie maszyny.

Wedle pierwszych dochodzeń, pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Jednego z robotników aresztowano.

Straty znaczne, narazie nieustalone.

Łódź, 12-1. (Tel. wł.) Dzisiaj w nocy o godz. 3 spłonęło wraz z magazynami trzecie piętro fabryki Birlkego przy ul. Kościuszki 21.

Prace ratownicze trwały 4 godziny.

Powodem pożaru zła konstrukcja kominów.

Straty są znaczne.

# Trzy sensacje polityczne w Parlamencie.

## Dwa listy premjera Bartla. — Sukces lewicy w sprawie zmiany Konstytucji. — Pogrzeb uchwały sejmowej w Senacie.

**Warszawa, 12-1. (Tel. wł.) Wczorajszy** dzień polityczny w Warszawie **obfitował** w wysoce **emocjonujące momenty.**

Zaczął się on od **listu premjera Bartla,** odczytanego na sejmowej komisji budżetowej, który **zaskoczył i skonsternował** lewicę.

Mianowicie **na jednem z posiedzeń** komisji **poseł Diamiand (PPS.)** przypomniał, że p. premjer Bartel, **również na** posiedzeniu komisji **budżetowej,** zapowiedział, że Rząd przed **ukończeniem** drugiego czytania **budżetu wniesie do** Sejmu **o dodatkowe kredyty za 1927-28 rok.**

Premjer Bartel **zaprzeczył w swoim** liście, **aby w zapowiedzi swojej** wyznaczał termin, **w którym Rząd wniesie** o te kredyty.

Zapowiedź taką uczynił kto inny, a mianowicie poseł Czapiński (PPS.), przemawiając na plenum Sejmu w imieniu trzech klubów lewicy.

List **tem wyprowadził z równowagi** obecnych **na posiedzeniu posłów lewicy,** którzy nie umieli nań odpowiedzieć.

Dopiero wieczorem pos. Diamiand zabrał głos i oświadczył, że w czasie gdy nastąpiło oświadczenie **p. Bartla zjawili** się jacyś ludzie, **którzy utrzymywali, że** premjera **Bartla należy ochraniać, ponieważ jest on atakowany przez grupę** pułkowników.

Na to przemówienie premjer Bartel odpowiedział nowym listem, w którym **zażądał od posła Diamanda wyjawienia** nazwisk tych ludzi.

Drugim, sensacyjnym wypadkiem dnia wczorajszego była **uchwała sejmowej** komisji regulaminowej, wprowadzająca do regulaminu sejmowego artykułów IX pod tut. **„Rewizja Konstytucji".**

**Komisja regulaminowa jest zgodna z** komisją konstytucyjną **co do procedury składania wniosków o zmianę Konstytucji,** to znaczy, że muszą one posiadać **111 podpisów oraz być wniesione 15 dni przed postawieniem wniosku na porządku dziennym Sejmu.**

Stanowisko komisji regulaminowej omawia **sukces lewicy,** która pragnie przez taką procedurę **wogóle uniemożliwić jakąkolwiek zmianę Konstytucji.**

Trzecim wreszcie wypadkiem dnia **była uchwała Senatu zapowiadająca zmianę wniosku uchwalonego w Sejmie o odroczeniu terminu wprowadzenia w życie dekretu o ustroju sądów.**

Uchwała ta przeszła większością złożoną z głosów BB. i Ch. D., mimo energicznej obrony stanowiska Sejmu przez **sen. Głąbińskiego** (klub nar.) oraz częściowo **sen. Posnera** (PPS.)

## Wizyta premjera Bartla

### U MARSZAŁKA SEJMU.

**Warszawa, 12-1. (Tel. wł.)** Dziś o godz. 12 w południe **p. premjer Bartel** przybył do Sejmu i **złożył wizytę p. marszałkowi Daszyńskiemu.**

Konferencja trwała **dłuższy czas i dotyczyła prawdopodobnie programu prac** Sejmu na najbliższą przyszłość.

## Troska o wykończenie

### ROZPOCZĘTYCH BUDYNKÓW.

Warszawa, 12-1. (Tel. wł.) **Poważną** troską Rządu jest wyszukanie odpowiednich funduszów **na dokończenie rozpoczętych budowli,** które przy zaniedbaniu mogą paść **pastwą zniszczenia i ruiny.**

W sprawie tej toczą się **rozmowy** między Ministerstwem skarbu, a **komitetem** rozbudowy.

## Awanse oficerów.

**Warszawa, 12-1. (Tel. wł.)** Najbliższe awanse w korpusie oficerskim **ogłoszone będą 19 bm.**

Awanse te dotyczyć będą **tylko oficerów młodszych, to jest do rangi majora.**

## Oficerowie urzędnikami

### W URZĘDACH WOJEWÓDZKICH.

**Warszawa, 12-1. (Tel. wł.)** Do wydziałów wojskowych w województwach przydzieleni zostaną oficerowie służby czynnej **jako szefowie tych wydziałów.**

**Dotychczas funkcje te spełniali urzędnicy cywilni.**

## Spłata długu Polski

### W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

**Warszawa, 12-1. (Tel. wł.)** Skarb państwa przekazał Stanom Zjednoczonym **sumę 1.250.000 dolarów, jako ósmą ratę** z odsetkami długu **należnego temu państwu** od Polski.

## 1.702.000 bezrobotnych

### W NIEMCZECH.

**Berlin, 12-1. Liczba bezrobotnych** w Niemczech **powiększyła się w okresie** od 31-12 ub. r. do dnia 10-1 rb. z **1.300.000 do 1.702.000 osób. (AW.)**

## Błyskawiczna odpowiedź Sowietów na notę polską

### w sprawie propozycyj Litwinowa.

**Warszawa, 12-1. (Tel. wł.) Dziś o północy komisarjat dla spraw zagranicznych w Moskwie doręczył poselstwu polskiemu odpowiedź rządu Sowietów na ostatnią notę polską w sprawie podpisania specjalnego protokółu przyspieszającego wejście w życie między obu państwami paktu Kelloga.**

**Nota ta nadeszła już dziś przed południem do Ministerstwa spraw zagranicznych.**

**Jest to nota bardzo obszerna.**

**Jak się dowiadujemy, nota została doręczona w sposób nie zdarzający się zwyczajnie w dyplomacji w normalnych warunkach, a mianowicie o północy przyjechał do gmachu poselstwa polskiego w Moskwie do chorego obłożnie charge d'affaires polskiego Zielezińskiego w imieniu zastępcy komisarza dla spraw zagranicznych p. Litwinowa zastępca naczelnika wydziału polsko-bałtyckiego p. Czarski i doręczył mu odpowiedź na wręczoną onegdaj notę polską.**

**Podkreślić należy zadziwiający i uderzający pośpiech niezwykły w stosunkach dyplomatycznych, który zmusił Sowiety do wręczania noty w tak niezwykłej porze choremu dyplomacie.**

**W nocie swej Sowiety wyrażają zadowolenie z powodu dobrej woli Rządu polskiego do przyjęcia propozycyj Litwinowa.**

**W dalszym ciągu noty Sowiety polemizują z szeregiem spraw, które Rząd polski wysunął, jako przeszkodę do natychmiastowego przyjęcia.**

**A więc tłomaczą Sowiety dlaczego identyczną propozycję złożyły Litwie oraz zgadzają się na możliwość przystąpienia do protokułu, wprowadzającego w życie pakt Kelloga, Rumunji i państw bałtyckich.**

**W końcu nota sowiecka polemizuje z trudnościami formalnej strony procedury dyplomatycznej, związanej z podpisaniem proponowanego protokułu, uważając je za nieistotne, oraz domaga się ostatecznej odpowiedzi Rządu polskiego na propozycję Litwinowa.**



## Warszawa odcięta od szeregu miast.

### Mróz zniszczył przewody telefoniczne.

**Warszawa, 12-1. (Tel. wł.)** Dziś Warszawa została odcięta od szeregu miast.

Brak zupełnie połączenia telefonicznego **z Wiedniem, Gdańskiem, Grudziądzem, Radomiem, Torunniem, Płockiem, Mławą, Sokołowem, Nasielskiem, Kielcami, Grodnem, Baranowiczami.**

Z Krakowem czynny jest tylko jeden przewód, na którym łączy się tylko rozmowy **pilne i urzędowe.**

Połączenia te uszkodzone zostały z tego powodu, że na przewodach telefonicznych wskutek gęstej mgły, a zarazem zimnego wiatru druty obmarzają i osiada **na nich szron.**

Druty, nie mogąc wytrzymać tego ciężaru, **pękają.**

Jak nas informują, brygady robotników energicznie pracują, aby przywrócić normalną komunikację z **prowincją i zagranicą.**

## Straszna śmierć inżyniera

### w kłębach pary tryskającej.

**Lwów, 12-1. (Tel. wł.)** Znana drzewna spółka akcyjna „Oikos" zaangażowała do swego tartaku w Rzęśnie Polskiej pod Lwowem specjalistę wiedeńskiego **inż. Salzmanna.**

Salzmann przed kilku dniami przybył do Lwowa i wczoraj rozpoczął swą pracę w tartaku.

Koło południa udał się on **do kotłowni tartaku,** aby obejrzeć uszkodzony kocioł parowy.

Nagle z niewytłomaczonej przyczyny **otworzyły się wszystkie wentyle kotła i strumienie gorącej pary trysnęły na** Salzmanna.

Otoczony kłębami pary inż. Salzmann **stracił przytomność i ciężko poparzony** wpadł do rezerwuaru kotłowego.

Zanim zdołano nieszczęśliwego wyciągnąć, **był już nawpół ugotowany.**

W stanie groźnym przewieziono go natychmiast do szpitala powszechnego we Lwowie, **gdzie wśród okropnych męczarni wkrótce zakończył życie.**

Inż. Salzmann pozostawił w Wiedniu żonę i dwoje dzieci

## Epidemja wścieklizny w Łodzi

### Przeszło 50 osób pokąsanych przez psy.

**Łódź, 12-1. (Tel. wł.)** Dzisiaj w godzinach porannych na ul. Śląskiej 74 zjawił się **szósty już w tym miesiącu wściekły pies, który pokąsał 5 osób.**

Na terenie tego domu powstała **szalona panika,** którą opanował przywołany posterunkowy, **zabijając z rewolweru psa.**

Jak się okazuje, w czasie tego miesiąca wypadki wścieklizny na terenie Łodzi **mają charakter wprost epidemiczny,** gdyż pokąsanych już zostało przeszło 50 osób, wobec tego wydział zdrowia publicznego magistratu i urząd weterynaryjny urzędu wojewódzkiego zwołał dziś w godzinach porannych specjalną **konferencję w celu opanowania tej sytuacji i współdziałania wszystkich władz** na terenie całego województwa z tą groźną epidemją.

## Przy ostatnim takcie marsza żałobnego

### dyrygent padł martwy na pulpit.

**Paryż, 12-1.** Wczoraj wieczorem podczas uroczystego koncertu w Gandawie dyrygował orkiestrą znany kompozytor i dyrygent, van Hove.

W pewnej chwili **dyrygent doznał lekkiego osłabienia.**

**Przeczuł nadchodzącą śmierć.**

Przerwał koncert i poprosił muzyków, **by zagrali marsza żałobnego.**

Gdy ci się wzbraniali, uznając granie takiego utworu podczas uroczystego koncertu za niestosowne, wówczas dyrygent **wydał formalny rozkaz rozdania nut.**

Zagrano marsza żałobnego

Zaledwie przebrzmiały ostatnie tony, **batuta wysunęła się z ręki dyrygenta i van Hove padł martwy na pulpit**



## Rada naczelna „Piasta"

**Warszawa, 12-1.** (Tel. wł.) Jutro odbędzie się posiedzenie **Rady naczelnej „Piasta"** w związku z sytuacją polityczną.

Obrady budzą żywe zainteresowanie ze względu na dążność w kierunku **zmiany linji politycznego kursu partji.**

## Tragiczna katastrofa

### SAMOLOTU AMERYKAŃSKIEGO.

**Nowy Jork, 12-1.** Samolot armji amerykańskiej zmuszony do lądowania koło Middletowns **uderzył skrzydłem o drzewo i uległ rozbiciu.**

5 oficerów **zostało zabitych na miejscu,** dwóch zaś odniosło ciężkie obrażenia cielesne. (AW.)

## Zawieje śnieżne i odwilż

### MAJĄ BYĆ DZISIAJ.

**Warszawa, 12-1.** (Tel. wł.) W sobotę o godz. 8 w całej Polsce pochmurno, mglisto z opadami śnieżnemi. Temperatura o godz. 8 w Warszawie minus 5 st., o g. 10 minus 2.3, we Lwowie minus 10, Pińsku minus 4, Gdyni plus 2, Krakowie minus 11, Wilnie plus 1, Poznaniu minus 7, Lidzie plus 1, Lublinie minus 8, Białymstoku 0, Zakopanem minus 11, Hali Gąsienicowej minus 8, Morskiem Oku minus 10.

PIM. przepowiada na niedzielę:

**Przeważnie pochmurno z opadami śnieżnemi (możliwe zawieje). Dalszy wzrost temperatury aż do odwilży na północy i w środku kraju. Lekki mróz na południu. Umiarkowane wiatry północno - zachodnie i zachodnie.**

# Czy Polska może się rozbroić?

## Na marginesie kongresu pacyfistycznego w Frankfurcie.

W Frankfurcie nad Menem obradował w dniach 4 — 6 stycznia międzynarodowy kongres pacyfistycznych organizacyj kobiecych. Przedmiotem obrad była głównie sprawa wojny gozowej. Kongres uchwalił rezolucję, w której twierdzi, że niema żadnej skutecznej obrony przeciwko gazom bojowym, że nowa wojna byłaby zagładą cywilizacji i że wobec tego wszystkie państwa, podpisujące pakt Kelloga, powinny przeprowadzić natychmiastowe rozbrojenie. Prawie równocześnie Liga Narodów otrzymała nowe dokumenty w sprawie międzynarodowego protokółu o zakazie używania na wojnie gazów trujących i środków bakterjologicznych z dnia 7 czerwca 1925 r.

Mimo podpisania tych i innych protokółów, mimo paktu Kelloga panuje powszechna nieufność, a wyścig zbrojeń nie ustaje ani na chwilę. Znawcy twierdzą, że w przyszłej wojnie żadne państwo nie cofnie się przed użyciem środków, któreby mogły zapewnić mu zwycięstwo. Okazuje się też nieraz, że głównie wzląd na państwa neutralne, będące niejako sędziami, powstrzymuje walczące strony od użycia najbrutalniejszych metod wojowania. Tak np. podczas wojny światowej ze względu na protesty Stanów Zjednoczonych postrzymywały się Niemcy przez pewien czas od bezwzględnej wojny łodziami podwodnemi.

Ani uroczyste zakazy i protokóły, ani propaganda, budząca lęk przez nowoczesną wojną, niebezpieczeństwa wojny nie usuną. Wynalazkom zabójczym umiano zawsze, jak poucza historja, przeciwstawić pomysłowe wynalazki ochronne. Trzeba zresztą pamiętać, że każdy wynalazek może się dostać w ręce zbrodniczych organizacyi lub jednostek, a wtedy źleby było ze społeczeństwem, któreby lękając się panicznie nowoczesnych środków walki nie chciało i nie umiało się bronić.

Rozbrojenie o którem tyle się mówi w Genewie, będzie możliwem wtedy, gdy będzie można mieć pewność, że każde państwo, łamiące zasady prawa międzynarodowego, będzie surowo osądzone i ukarane.

Obecnie tej pewności niema. Liga Narodów wykazuje dużo dobrej woli, ale nie udowodniła, że potrafi być zawsze bezstronnym sędzią, umiejącym sądzić szybko i sprawiedliwie. Nie sztuka zmuszać do posłuszeństwa państwa małe, a uchylać się od rozstrzygania zatargów między wielkiemi mocarstwami. Zresztą nawet małej Litwy nie zdołała dotychczas Liga Narodów zmusić do nawiązania normalnych stosunków z Polską.

Sąd musi być nietylko bezstronnym, lecz także musi rozporządzać siłą, potrzebną do wykonania wyroku. Gdy nie gdyś, w średniowieczu, władza państwowa nie mogła zapewnić ludności należytego bezpieczeństwa, wtedy miasta otaczały się murami, a szlachta budowała sobie warowne zamki. „Rozbrojenie" tych grup obywateli nastąpiło wówczas, gdy państwo zdołało zapewnić im wystarczającą ochronę. Nikt teraz nie musi sam ścigać rozbójnika lub złodzieja. Coprawda nikt nie jest tak naiwnym, by ślepo ufając policji, nie myślał o własnych środkach bezpieczeństwa, o drzwiach i zamkach. A w niebezpiecznych dzielnicach miast wielu obywateli woli nosić przy sobie broń, niż liczyć na stróżów bezpieczeństwa.

Taką niebezpieczną dzielnicą jest ta część Europy, w której znajduje się Polska. Położona między bolszewicką Rosją, dążącą do wywołania rewolucji światowej i militarystycznemi Niemcami, Polska nie może liczyć bezkrytycznie na genewskich stróżów bezpieczeństwa i rozbroić się. Powinna dawać światu wzór pokojowej polityki, może świecić przykładem sprawiedliwego rozwiązywania konfliktów narodowościowych, ale o rozbrojeniu obecnie myśleć nie może. Niech inne państwa, w lepszem będące położeniu, dadzą przykład!

S. A. P.



## jak żydzi zdobywają

### POSIADŁOŚCI ZIEMSKIE.

Do roku 1849 żydom w Austrji nie wolno było kupować ziemi. Ale przez tych 80 ubiegłych lat tak się zakrzątnęło, że obecnie bar. Rotszyld ma w Czechach czwartą część całej własności ziemskiej, nie licząc tego, co posiada na Węgrzech, Śląsku, Morawach i Dolnej Austrji. Rotszyld francuski ma 180.000 hektarów: ma on tam największe własności ziemskie i pierwszorzędne winnice.

Na Węgrzech do r. 1862 Żydzi nie mieli wcale ziemi, obecnie już mają trzecią część kraju, tak że niektóre powiaty są całkowiice ich własnością. Przed 30 laty było tam 3142 właścicieli wielkich posiadłości, w ciągu 30 lat Żydzi zdołali wykupić 1031 majątków,. t j. 30 proc.

Gdy w r. 1868 pozwolono Żydom nabywać ziemię w Galicji, to w ciągu rogu wykupili 38 wielkich majątków. W dwa lata potem Galicja miała już 68 właścicieli ziemskich Żydów. W roku 1873 było ich już 289, w r. 1890 — liczono ich 680! Obecnie Żydzi wykupili już 55 proc. ziemi w Galicji, a drugie tyle dzierżawią. Na 2000 wielkich majątków — 1100 jest w rękach Żydów, a po wsiach i miasteczkach 70 proc. wszystkich parceli i realności jest w ręku Żydów.

Od r. 1874 do 1892 t. j. w ciągu 18 lat Żydzi wykupili 43,000 małych posiadłości

# Precz z chamstwem!

## Ameryka uznała swe grzechy w kierunku złych manier i dąży do poprawy.

Olbrzymi pałac w centrum Nowego Jorku stanowi siedzibę „Związku uprzejmych ludzi", czyli jak brzmi w oryginale: „Club of polite men". Związek ten ma liczne swoje filje także w innych poszczególnych stanach Ameryki i liczy setki tysięcy członków.

Cele tego związku, ujęte w skrócie, wyraża już nazwa jego. Członkowie zobowiązani są do uprzejmości i ćwiczyć się powinni w kierunku nabycia jaknajwytworniejszych form towarzyskich.

Podczas generalnego zgromadzenia tego klubu, odbytego w zeszłym roku w Bostonie, poruczono generalnemu sekretarzowi klubu, Tomaszowi Gisborne, by napisał „Kodeks dobrych manier". Wniosek ten uchwalono po kilkudniowej debacie na temat niedbałych form towarzyskich. Odczytywano długie historje, traktujące o grubym nietakcie towarzyskim „pierwszorzędnych kawalerów", a były to. według orzeczenia referentów. wprost „występki przeciw dobremu tonowi". Na podstawie „statystycznych danych", domagali się referenci poprawy stosunków towarzyskich.

I oto teraz, niejako w formie upominku noworocznego, Tomasz Gisborne przesłał członkom klubu „Of polite men" swoją książkę. Ukazała się też w handlu księgarskim w miljonowym nakładzie.

Wrażenie, jakie zrobiła ta książka w Ameryce, trudno opisać. Ludzie zdumieli się. Gisborne miał odwagę przytoczyć liczne „barbaryzmy" w zachowaniu się Amerykanów i twierdzi, że w całych Stanach Zjednoczonych znajdzie się zaledwie 50.000 osób, których maniery są bez zarzutu.

Gisborne przeprowadza klasyfikację. Rozróżnia on „zawodowe" dobre maniery, które przyswoiło sobie z jakich 30.000 osób, z większym lub mniejszym trudem, podczas gdy conajmniej 10.000 osób wyniosło już z domu rodzicielskiego dobre maniery, a przez zły przykład zatracili je.

Gisborne zwraca na to uwagę, że dla półtora miljona ludzi dobre maniery są poprostu kwestją nerwów— jeśli wypadnie pomnożyć to przez cyfrę ludzi, którym brakuje dobrej woli do osiągnięcia nienagannych manier, uzyska się cyfrę 4.000.000.

Niektórym ludziom — zaznacza to lojalnie Gisborne — uprzejmość i dobre maniery są niejako wrodzone. Nazywa ich „intuicyjnie uprzejmymi". Innych znowu z nielicznej garstki „wytwornych" inteligencja wysoka i poczucie ogólno - ludzkiego obywatelstwa skłania do uprzejmości.

Znaczna część książki ilustruje przykładowo rozmaite błędy towarzyskie i złe maniery. Najostrzej występuje autor przeciw złej manierze żucia gumy i opierania nóg o drugie krzesło, lub o stół, co nazywa narodową hańbą Amerykanów. Zwraca uwagę na to, że miljonerzy amerykańscy nie oduczyli się pluć i powtarzać wielokrotnie w jednem zdaniu przysłowiowe przekleństwa.

Na ostatku podaje Gisborne krótkie, treściwe pouczenia w kierunku dobrych manier i zwraca uwagę na liczne podręczniki dobrego tonu. jakie już wyszły w Ameryce.

Akcja klubu uprzejmych ludzi jest wielce charakterystyczna. Amerykanie czują to, że „wytworny" europejczyk naigrawa się z ich złych manier i dążą do tego, by nabyć lepsze formy towarzyskie.

U nas jakże niewiele jest osób, któreby chciałyby przyznać się do tego, że ich maniery są niemożliwe. Gdy zwrócić im na to uwagę, obrażają się.

Są ludzie „z uniwersyteckiem wykształceniem", mający maniery parobków.

Czyżby wobec tego nie należało i u nas także założyć klub uprzejmych ludzi, propagujących dobre maniery.

Ongiś Polska dbała wiele o dobre maniery. Niechże więc dzisiejsza Polska buduje na pięknej tradycji dobrych manier dalej, by to młode pokolenie nasze jaknajmniej miało osobników o chamskiem obejściu.

# Szwajcarja pod znakiem hazardu.

## WIELKI PLEBISCYT. — Z HAZARDEM, CZY BEZ HAZARDU? — ZWYCIĘSTWO ZWOLENNIKÓW RULETKI.

Ziemie szwajcarskie były w ostatnich dniach terenem niezmiernie charakterystycznego wydarzenia.

Oto wśród niezwykłego podniecenia i niezmordowanej agitacji różnorakich grup, wśród gwaru i hałasu wyborczego zorganizowany został najbardziej oryginalny plebiscyt, jaki wyobrazić można sobie w obecnej dobie konfliktów i kłopotów politycznych, a to plebiscyt na temat: czy należy prowadzić grę hazardową, czy też nie?...

Walka o rozstrzygnięcie tego problemu była bardzo gorączkowa. Puszczone zostały w ruch wszystkie sprężyny, zwoływano wiece i protestujące zebrania, organizowano pochody i demonstracje, słowem wrzała atmosfera, jakby rozstrzygnąć miano sprawę o najbardziej doniosłem znaczeniu politycznem, czy gospodarczem.

Podniecenie ludności szwajcarskiej powstało stąd, że nie dawniej. jak przed 8 laty, odbył się w Szwajcarji również podobny plebiscyt i wówczas wszystkie kantony i miasta szwajcarskie oświadczyły się przeciwko grze hazardowej. Na skutek tego rozstrzygnięcia zamknięte zostały też w Szwajcarji kasyna gry we wszystkich miejscowościach klimatycznych i od roku 1925 nie można było postawić ani jednego centima na ruletkę, czy też na inną grę hazardową.

Ta abstynencja szybko jednak znudziła się Szwajcarom. Silne niezadowolenie z zamknięcia sal gry okazywać zaczęli zwłaszcza hotelarze i właściciele domów zdrojowych i ci też rozpoczęli gwałtowną kampanię przeciwko dalszemu utrzymywaniu zakazu gry hazardowej.

Na szalę rzucone zostały argumenty bardzo silne. Oto hotelarze i właściciele domów zdrojowych twierdzili, iż wobec uszczuplenia ich dochodów, brak im jest środków na odpowiedni remont i należyte utrzymywanie ich przedsiębiorstw, a dalej, że nie mają funduszów na urządzanie atrakcyjnych imprez, mogących ściągać turystów. Skutkiem tego — głosili w dalszym ciągu właściciele domów zdrojowych — ruch turystyczny w Szwajcarji zaczyna coraz bardziej słabną. I jeśli stan ten miałby się na przyszłość utrzymać nie pozostałoby domom zdrojowym nic innego, jak zamknąć swe podwoje...

Jeśli weźmie się pod uwagę, że ruch turystyczny posiada dla Szwajcarów bardzo poważne znaczenie, stanowi bowiem jedno z głównych źródeł dochodu, nic tedy dziwnego, że ta groźba domów zdrojowych podziałała piorunująco. Przeciwnicy hazardu wystąpili wprawdzie z wnioskiem, ażeby drogą nadzwyczajnych podatków zebrać fundusze potrzebne domom zdrojowym dla odpowiedniej rozbudowy ich przedsiębiorstw, hotelarze jednak i właściciele kasyn nie chcieli o tem słyszeć i domagali się kategorycznie zniesienia zakazu.

I zdanie hotelarzy zwyciężyło! W poszczególnych kantonach szwajcarskich poczynione zostały przygotowania dla plebiscytu ludowego i Szwajcarzy powołani zostali do głosowania. Propaganda prowadzona była z obydwu zwalczających się stron bardzo żywo, to też rezultatów wyczekiwano z bardzo silnem naprężeniem.

Zwolennicy hazardu odnieśli ostatecznie triumf. 20.000 głosów więcej padło za zniesieniem zakazu, wobec czego gra hazardowa wraca znowu do wszystkich zdrojowisk szwajcarskich. Wprawdzie rozstrzygnięcie za hazardem padło z ograniczeniem, zezwalającem na maksymalne stawki w grze w wysokości dwu franków, niemniej jednak „zwycięzcy plebiscytowi" sądzą, że sam fakt pojawienia się ruletek w kasynach wpłynie już na ożywienie ruchu w Genewie, Luganie, Lucernie, Bernie, Interlaken i w Montreaux.

Czy jednak istotnie ta miniatura „Monte Carla" wabić będzie bardziej turystów, niż piękno okolic szwajcarskich — wydaje się rzeczą bardzo wątpliwą.

K. L.

## Jak powstał

### ORDER PODWIĄZKI?

Na balu dworskim w Anglji księżna Salisbury zgubiła różową podwiązkę. W czasie, gdy podnosiła wstążkę, która spadła jej z kolana, kilku dworzan zaczęło się śmiać. Król Edward III (1327 — 77), widząc zmieszanie znakomitej damy, oświadczył głośno: „Honni soit qui mal y pense (co miało znaczyć, że ten kto myśli o przypadku z podwiązką ze złośliwością, pożałuje tego). Jutro ten mizerny kawałek materji będzie przedmiotem zawiści".

Istotnie. nie następnego wprawdzie dnia, lecz w kilka dni później król stworzył order podwiązki, jest to jedno z najwyższych odznaczeń angielskich i tak rzadkie, że zaledwie 26 osób posiadać je może jednocześnie. Pierwsze sześć słów króla wypisane są, jako godło, na tym orderze

# Teatr Polski

## w Katowicach

### WZNOWIENIE „HALKI" W INSCENIZACYJNEJ SZACIE PROF. ST. JAROCKIEGO.

Są dzieła sztuki skoncentrowane w sobie tak intensywnie, że myśl swoją wyrażają same sobą, bez względu na otoczenie, na warunki, na okoliczności uboczne...

Są to abstrakty oderwane od stosunków ziemskich lub ludzkich, pozbawione jakichkolwiek wpływów u bocznych, nie korzystające z koncesji epizodów...

Są to wypowiedziane przez genjuszy przeżycia duchowe oddziaływają ce na wszystkich ludzi, ważne dla wszystkich epok, podziwiane i odczu wane przez wszystkie narody i wszystkie wieki...

Takiemi są tragedje Sofoklesa, dramaty Szekspira, niektóre utwory Do stojewskiego, Żeromskiego... takiemi są niektóre obrazy wielkich mistrzów (Grunewald, Stuck, Nolde) i wiele innych dzieł.

Artysta — tworząc tego rodzaju dzieło — chwyta wręcz jądro swego pomysłu, wyrzekając się celowo i dobrowolnie wszelkiego balastu ubocznego: a więc opisów, szczegółów, urozmaiceń etc.

Ideę swą przeprowadza konsekwentnie i jednolicie, bez rozpylania swe go natchnienia na rzeczy niepotrzebne bezwzględnie do wykonania swego zamiaru artystycznego.

W dziedzinie operowej nie udało się stworzyć dzieł, któreby odpowiadały powyższej klasyfikacji, przyczyna jest zupełnie jasna: wszak opera samem założeniem swem jest więcej sztuką zmysłów, niż sztuką ducha.

Wszelkie próby radykalnego udramatyzowania opery nie pozostawiły rezultatów trwałej wartości.

Twórca operowy musi godzić z sobą tyle sprzecznych czynników, że niesposób mu rozwikłać tysiączne pro blemy związane z kompozycją operową — wyrzekając się dobrowolnie jakiegobądź czynnika operowych akcesoryj.

Dlatego to w operze posiada każdy czynnik składowy całości znaczenie donioślejsze, niż w innych sztukach. Śpiew jest równie doniosły, jak gra; dykcja równie ważna jak kantylena; ruchy muszą być do stylu dzieła i do okoliczności równie starannie dostoso wane, jak mimika; taniec jest równie ważny jak architektura przestrzeni scenicznej jak dekoracje, kostjumy światło...

To też udoskonalenie w dziedzinie każdego z czynników wykonawczych należy przyjąć z uznaniem.

Nowa oprawa sceniczna prof. St. Jarockiego zmieniła całość naszej „Halki" tak dalece, że zasługuje na szczególną uwagę i osobne omówienie.

Jarocki dał „Halce" przedewszystkiem dużo przestrzeni, a temsamem przyczynił się do nawiązania ścisłego kontaktu między sceniczną akcją, a warunkami wśród których akcja ta się odbywa.

Przypatrzmyż się np. dekoracji I aktu: po przez obszerną werandę pałacową roztacza się piękny krajobraz Wawelskiego zamku.

Pomysł, który dozwala zorjentować się słuchaczowi bezpośrednio (nie uciekając się do refleksji), gdzie się akcja odbywa.

Wszystko, co się odbywa na scenie nabiera jakichś osobliwych światłocieni, zyskuje niezmiernie na plastyce; a to wskutek przeciwstawienia zamkniętej sceny i jej gry z otwartą przestrzenią i jej życiem i prawdą.

Jeszcze więcej przestrzeni i światła dał scenie p. Jarocki dekoracją II-go aktu.

Akt II zmienił się tylko o tyle, że dwór szlachecki zamieniono na magnacki pałac.

W akcie IV zwraca uwagę pięknie pomyślane użycie muru z arkadami, dającymi wygląd na wolną przestrzeń.

Nowa inscenizacja „Halki" jest ze strony Dyrekcji teatru czynem pięknym, zasługującym na bezwzględną pochwałę i uznanie.

Kierownictwo muzyczne przedstawienia „Halki" spoczęło w wytrawnym ręku p. kap. St. Barańskiego.

Solowe partje objęli: p. M. Bielecka (rola tytułowa), p. J. Chodakowska (Zofja), p. J. Stępniowski (Jontek) p. St. Romanowski (Janusz), p. A. Ma zanek (stolnik), p. K. Petecki (Dziemba).

Wszyscy artyści wywiązali się ze swego zadania znakomicie; najbardziej się wybił p. St. Romanowski, śpiewak istotnie w wielkim stylu.

Chóry brzmią świetnie.

F. Sachse.



## J. E. ks. Biskup Kubina

### W SOSNOWCU.

Dzisiaj o godz. 13.30 przyjeżdża do Sosnowca JE. ks. biskup Kubina, aby wziąć udział w konferencji związanej z mającem się odbyć Kongresem Eucharystycznym w czerwcu rb. w Sosnowcu. W konferencji, która odbędzie się na plebanji przy ul. Kościelnej weźmie udział szereg przedstawicieli miejscowych katolickich organizacyj społecznych.

# Pracownicy umysłowi w Zagłębiu

## domagają się kategorycznie reformy Kasy chorych

Przez trzy kilkugodzinne wieczory w lokalu Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu odbywały się dyskusje członków tego Związku z inspektorem Powiatowej Kasy chorych dr. Ryderem. Dyskusje te miały na celu z jednej strony przedstawienie przez pracowników umysłowych niedomagań Kasy chorych w stosunku do nich, a z drugiej strony wyjaśnienie przez przedstawiciela Kasy chorych przyczyny tych niedomagań i korzyści, które przynosi Kasa chorych przy obecnym swym ustroju.

Nie będziemy w tej chwili przytaczać długiej litanji jaskrawych zarzutów i pretensyj pracowników umysłowych, w większości swych zupełnie słusznych, pozostawiając to do omówienia w następnych numerach. Narazie ograniczamy się jedynie do stwierdzenia, że **ogół pracowników umysłowych domaga się zmiany ustroju Kas chorych** w sensie ułatwienia korzystania z pomocy lekarskiej, w obecnych warunkach stającej się niejednokrotnie fikcją.

Postulaty pracowników umysłowych, odczytane po trzecim wieczorze dyskusyjnym przez mec. Kościńskiego, domagają się w pierwszym rzędzie zniesienia w ambulatorjach dla pracowników umysłowych obecnego systemu „numerków", a następnie **umożliwienie wyboru lekarza i przyjmowania chorych w gabinetach prywatnych.** Niewątpliwie na uwagę zasługuje postulat domagający się **utworzenia Rady przybocznej przy komisarzu Kasy chorych,** a składającej się z przedstawicieli związków zawodowych.

Na poszczególne zarzuty, wysunięte przez zebranych, odpowiadał dr. Ryder ze skutkiem, zdaje się, niezbyt przekonywującym. Wszyscy zebrani, po trzech wieczorach dyskusyjnych rozeszli się z głębokiem przeświadczeniem, że obecny system pomocy lekarskiej w Kasie chorych nie jest dobry, członkowie Kasy chorych, a w szczególności pracownicy umysłowi **z pomocy tej faktycznie korzystać nie mogą,** a o ile ta pomoc jest udzielana, to nie jest ona gruntowną, a powierzchowną.

Czy istotnie zarzuty wysunięte przez pracowników umysłowych są słuszne i jaką na to znajduje odpowiedź Kasa chorych, omówimy w najbliższych numerach „Kurjera Zachodniego". Wrażenie, jakie się odniosło z tych debat jest takie, że po dziesięcioletniem doświadczeniu z Kasami chorych, ustrój ich wymaga jaknajszybszej reformy.

W zebraniach zwołanych przez zarząd główny Z.Z.P.P. i H. brali udział przedstawiciele z całego Zagłębia Dąbrowskiego. Przewodniczył p. Grunwald.

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 13 NIEDZIELA | Dziś Weroniki i Glafiry<br>Jutro Hilarego B. W.<br>Wsch. słońca 7 m. 40<br>Zach. „ 15 m. 49 |

## Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Tajemnica Starego Rodu".

Kino „Sfinks" — Ostatni rozkaz.

Kino „Wawel" — „Święte kłamstwo".

Kino „Momus": — Napoleon, dramat w 14 aktach.

Kino „Corso" — „Ostatni rozkaz".

× **WALNE ZEBRANIE OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH.** W niedzielę, dn. 10 lutego r. m. odbędzie się w Będzinie doroczne walne zebranie okręgowego związku straży pożarnych, na którem poza sprawozdaniami z działalności zarządu, zostaną dokonane wybory nowego zarządu okręgu. W związku z tem, wszystkie straże na terenie okręgu winny do powyższego terminu przeprowadzić u siebie walne zebrania i dokonać wyboru zarządu i komisji rewizyjnej.

× **WYDAWANIE NARZĘDZI STRAŻACKICH.** W środę dn. 30 b. m. o godz. 11 rano, na podwórzu gmachu starostwa będą wydawane strażom narzędzia pożarnicze zakupione z subwencji, udzielonej przez Sejmik będziński Związkowi okręgowemu straży pożarnych.

× **UDZIAŁ STRAŻY POŻARNYCH W WYSTAWACH.** W wystawie regionalnej w Kielcach samorządów województwa Kieleckiego, wezmą udział również straże pożarne z tego terenu. W związku z tem zarząd Związku okręgowego straży pożarnych zwrócił się z wezwaniem do wszystkich straży pożarnych o nadesłanie do dn. 20 b. m. potrzebnych eksponatów z życia straży pożarnych. Eksponaty te zostaną następnie przesłane na powszechną wystawę krajową w Poznaniu.

## Teatr w Katowicach.

### REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Niedziela, dnia 13 b. m. „Domek trzech dziewcząt" o godz. 3.30 pop.

Niedziela, dnia 13 bm. „Halka" wieczór 7.30.

Wtorek, dnia 15 b. m. „Pomsta Jontkowa" 7.30 wiecz.

Środa, dnia 16 b. m. „Jej tancerz" premjera 7.30 wiecz.

## Nasz dział radjowy.

### PRZEJŚCIE NA NOWE FALE.

Przejście na nową falę 1415,1 mtr., na której pracuje radjostacja warszawska, od 12 bm., wymagało całego szeregu prób technicznych. W związku z temi próbami w piątek i sobotę, 11 i 12 bm. radjostacja warszawska była nieczynna do godziny 15.

Również stacja krakowska, pracująca dotychczas na pożyczonej fali, przystąpiła obecnie do przebudowy swojej aparatury i anteny, aby w drugiej połowie stycznia przejść na nową falę. Kraków otrzyma falę długości 318 mtr., a nie jak pierwotnie zamierzano — 273.

## Program radjowy

### NIEDZIELA 13 STYCZNIA.

**KATOWICE.**

10.15 — Transmisja nabożeństwa z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach (Śląsk).
11.56 — Transmisja sygnału czasu, komunikatu lotniczo - meteorologicznego z Warszawy oraz hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.15 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radjo Katowice.
14.00 — Pogadankę z działu: „Ogrodnik śląski" — wygł. p. Władysław Włosik.
14.20 — Odczyt rolniczy p. t. „Pielęgnowanie i użytkowanie pastwisk" — wygł. prof. Henryk Maciejewski.
14.40 — Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy.
15.00 — Komunikat meteorologiczny.
15.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.
18.00 — Koncert popularny z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka" z Roździenia — Szopienic pod kierownictwem p. Ludwika Kiczyńskiego.
19.00 — Rozmaitości.
19.20 — „Bery i bojki śląskie" — wygł. Karlik z Kocyndra — (prof. St. Ligoń).
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Odczyt p. t. „Potrzeby badań przyrodniczych na Śląsku" — wygł. dr. Marjan Koczwara.
20.30 — Transmisja koncertu popularnego z Warszawy.
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i P. A. T. z Warszawy oraz komunikat sportowy.
22.30 — Transmisja muzyki lekkiej.

× **WĘGIEL DLA BEZROBOTNYCH.** Na apel p. kierownika PUPP. Rada Zjazdu przemysłowców górniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego w Dąbrowie Górniczej ofiarowała bezpłatnie dla bezrobotnych miast pow. Będzińskiego 3000 korcy węgla. Rozdział i wydanie węgla bezrobotnym dokonane będzie już w najbliższych dniach przez Magistraty miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej i Czeladzi.

× **ZAWIADOMIENIA O BALACH I ZABAWACH** należy kierować do Administracji „Kurjera Zachodniego" (Sosnowiec, ul. Dęblińska 1, telefon Nr. 73). Instytucje i towarzystwa, urządzające zabawy i bale na cele społeczne, korzystają ze zniżki, muszą jednak porozumieć się z naszą Administracją w tej sprawie. 285

× **KOMITET ODBUDOWY KRZYŻA.** Onegdaj na plebanji w Sosnowcu odbyło się pod przewodnictwem ks. szamb. Plenkiewicza posiedzenie Komitetu w sprawie odbudowy krzyża zniszczonego przez zbrodnicze ręce w Sosnowcu przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Teatralnej. Komitet przyjął zasadnicze projekt inż. Damkowskiego. Będzie to kapliczka, względnie figura z bronzu na kamiennej podstawie, wysokości mniej więcej około 3 metrów.

× **OPŁATEK W STOWARZYSZENIU MŁODZIEŻY POLSKIEJ W SOSNOWCU.** W dniu 6 b. m. odbyła się tradycyjna uroczystość łamania opłatkiem w Ognisku P. M. S. na plebanji w obecności ks. prałata Fr. Plenkiewicza, ks. patrona Głowali i p. Gruszeckiej. Po odśpiewaniu kolend prezes powitał gości i członków, ks. patron Głowala przedstawił znaczenie opłatka, a ks. protektor F. Plenkiewicz z opłatkiem w ręku złożył życzenia członkom. Na zakończenie uroczystości wieczór opłatkowy deklamacjami i monologami, poczem odbyła się wspólna herbatka i tańce.

× **„GWIAZDA SYBERJI" W ZAGŁOBIE.** Stowarzyszenie młodzieży polskiej odegra w dniu 20 b. m. w sali Zagłoba sztukę p. t. „Gwiazda Syberji", dramat 4 aktach, 50 proc. zysku przeznaczono na Kongres Eucharystyczny w Zagłębiu Dąbrowskiem.

× **Z TOW. ŚPIEWACZEGO „ECHO".** We wtorek, dnia 15 b. m., o godzinie 7 wiecz., w szkole powszechnej przy ul. Żytniej w Sosnowcu, rozpoczynają się lekcje śpiewu chóru Tow. Śpiew. „Echo". Zarząd prosi za naszem pośrednictwem członków chóru o punktualne i jaknajliczniejsze przybycie.

× **BADANIE CEN I JAKOŚCI TOWARÓW.** W Będzinie od kilku dni czynna jest komisja, która obchodząc sklepy w mieście, sprawdza, czy ceny pobierane nie są wyższe od ustalonych przez komisję cennikową, oraz bada jakość artykułów żywnościowych, głównie chleba i mięsa zwracając uwagę na gatunek i ilość dokładki. Komisja taka przydałaby się także w miastach sąsiednich, gdyż skargi np. na rzeźników, sprzedających mięso wołowe, są w statnich czasach bardzo częste i należałoby jakoś sprawę tę unormować.

× **KOMISJA MINISTERJALNA** przybyła do Czeladzi dnia 11 bm., celem sprawdzenia linji tramwajowej. Ponieważ stan linji wypadł zadawalniająco i została on przez komisję przyjęta, przeto zapewne w bieżącym tygodniu tramwaje do Będzina zostaną już uruchomione.

# Jeszcze 2-3 dni

## BĘDZIE B. MROŹNO.

Od kilku dni nad Polską znajduje się wyż barometryczny, wskutek czego niebo jest pogodne, a powietrze stało się suche. Z powodu braku chmur, następowało (zwłaszcza nocą) silne wypromieniowywanie ciepła w przestrzeń międzyplanetarną, co znów powodowało silny spadek temperatury.

Najsilniejsze mrozy wystąpiły na Podolu, ponieważ ta połać kraju jest najbardziej zbliżona do klimatu kontynentalnego, oraz w południowo - wschodniej części Polski (zwłaszcza Pokucie — do 32 stopni), z uwagi na znaczne wzniesienie ponad poziom morza.

Pewne ocieplenie nastąpiło już w Wileńszczyźnie pod wpływem depresji, zalegajacej Rosję północną i środkową. Depresja ta oddala się w kierunku północno - wschodnim.

W Polsce środkowej temperatura w najbliższych dniach pozostanie bez zmiany. Wyż posuwa się na południe (obecnie znajduje się nad Węgrami) i prawdopodobnie wywoła nad Polską wiatry południowe, które mogą spowodować pewne ocieplenie.

Zatem najbliższe dwa lub trzy dni będą jeszcze mroźne.

—

× **Z BÓLEM SERCA.** Donoszą nam, iż Magistrat dąbrowski pragnąc uniknąć nakazu w sprawie zwołania posiedzenia nowej Rady miejskiej postanowił, aczkolwiek z wielką przykrością, zwołać wreszcie wspomniane posiedzenie, które ma się odbyć w tym tygodniu. Podobno po posiedzeniu towarzysze mają zamiar urządzić stypę pogrzebową z racji odsunięcia ich od tak dochodowej pracy „ideowej", gdzie niejeden z nich zdołał sobie zabezpieczyć przyszłość i wygodnie urządzić wcale nie proletarjackie życie. Natomiast niektórzy, nie chcąc wracać do łopaty lub młotka, szukają różnych sposobów, celem wydostania się z przykrej sytuacji i zabiegają energicznie o służbę bodaj u żydów w m. Chmielniku. Tak, tak, synekury pod płaszczykiem ideowym mają wiele uroku. zwłaszcza dla ludzi, czujących wstręt do pracy i rozwydrzonych chwilowem powodzeniem.

× **OŚWIETLENIE PIASKÓW.** Magistrat m. Czeladzi przystępuje do założenia światła na tych ulicach Piasków, które do tej pory go nie posiadają. Prace nad założeniem lamp elektrycznych rozpoczną się zaraz po ustąpieniu mrozów. W pierwszym rzędzie światło otrzyma ulica Szybikowa, która go najwięcej potrzebuje.





# Dlaczego nie doszło do porozumienia

## pomiędzy klubem porozumienia gospodarczego i BB.

### WYJAŚNIENIE DR. BUDZYŃSKIEGO O OSOBLIWYCH PROPOZYCJACH KLUBU B. B.

Na marginesie polemiki p. Wolffa i p. Dr. Marczyńskiego na temat ławnikówdecernentów zmuszony jestem zabrać głos, ponieważ Dr. Marczyński w artykule, który pojawił się w „Kurjerze Zachodnim" w dniu 11-1, powołuje się na moje oświadczenie, złożone w imieniu klubu naszego. Oświadczenia te były spowodowane propozycjami p. Dr. Marczyńskiego, by klub nasz wziął udział w nowych ciałach samorządowych Sosnowca. Faktem jest, że oświadczyłem wówczas p. Marczyńskiemu w imieniu Klubu porozumienia gospodarczego, że możemy wziąć udział w współpracy, o ile dostaniemy stanowiska: ławnika zawodowego i zwyczajnego w zarządzie miasta oraz stanowisko pierwszego wiceprzewodniczącego w Radzie miejskiej.

W dniu pierwszego posiedzenia obecnej Rady miejskiej 15 grudnia o godz. 5 popoł. (na 3 godziny przed zebraniem się Rady M.) zgłosił się do mnie, do mieszkania, p. Dr. Marczyński i zastrzegając się, że **mówi nawpół tylko oficjalnie**, proponował mi, aby klub nasz nie powstrzymywał się od współpracy w Radzie miejskiej i zarządzie miasta. Odpowiedziałem, że **żadnych oficjalnych oświadczeń w tej sprawie złożyć nie mogę bez porozumienia się z klubem**, że odrazu jednak mogę stwierdzić, że klub nasz biorąc współudział w pracy, a co zatem idzie i odpowiedzialności za bieg spraw, musi mieć zapewniony wpływ na sprawy miejskie. Oświadczył mi wówczas p. Dr. Marczyński, że możemy otrzymać mandat drugiego wiceprzewodniczącego w Radzie miejskiej i jednego ławnika w zarządzie miasta. Odbyło się to dnia 15-12 na 3 godziny przed zebraniem się R. M. po **zawarciu już porozumienia pomiędzy B. B. i P. P. S.**

Bez naszej wiedzy i bez rozmów z nami **ofiarowano nam jeden mandat. który nam się należał** z uwagi na naszą liczebność i drugi mandat o charakterze raczej honorowym, nie mającym żadnego realnego wpływu na zarząd miastem. Faktycznie więc nic nam nie ofiarowano, żądając w zamian współodpowiedzialności i mając nawet duże **zastrzeżenia co do strony personalnej.** Wyrażono mianowicie pewne życzenie, abym ja objął stanowisko drugiego wiceprezesa R. M., zaś na stanowisku ławnika mile byłby widziany p. inż. Rudzki.

Znacznie wcześniej, w okresie pertraktacji klubu BB. z klubem PPS., miałem okazję rozmawiać na ten temat z jednym z czołowych działaczy BB. Nazwiska nie wymieniam, mogę nim jednak służyć. Na twierdzenie tego ostatniego, że klub BB. **nigdy nie zawrze porozumienia z klubem PPS.**, wypowiedziałem swój pogląd, zgodny zresztą z poglądem naszego klubu, że należałoby stworzyć porozumienie wszystkich ugrupowań w R. M. **na podstawie uzgodnienia programu gospodarczego.** Zgodnie z naszą akcją przedwyborczą, na pierwszem miejscu stawiałem **postulat rewizji umowy z Ulenem.** Nadmieniłem, że dla naszego klubu uzgodnienie programu będzie ważniejsze, niż sprawy personalne. Sprawę rewizję umowy z Ulenem uważaliśmy i uważamy nadal za jedno z najważniejszych zagadnień naszej pracy w Radzie miejskiej. By móc przeprowadzić rewizję, trzeba raz nareszcie zorjentować się dokładnie w całokształcie prac tego przedsiębiorstwa. Trzeba mieć w zarządzie miasta **człowieka o wykształceniu technicznem, który wyłącznie objąłby ten dział gospodarki miejskiej.** I dlatego żądanie klubu naszego **obsadzenia tego działu ławnikiem fachowym, dla spraw technicznych,** wynikało z naszych poglądów na wielką ważność tego działu gospodarki miejskiej. Żądanie, aby te sprawy były w specjalnie troskliwej i fachowej opiece jest zrozumiałe dla wszystkich, którzy orjentują się, jakie ogromne sumy pochłania przedsiębiorstwo Ulena. Utworzenie płatnej posady dla tych właśnie celów jest chyba koniecznością dla miasta, płacącego rocznie kilka miljonów złotych na inwestycje kanalizacyjno - wodociągowe, dla miasta, które dotychczas nie ma kontroli samorządowej w tym kierunku. Swój pogląd na konieczność utworzenia stanowiska ławnika fachowca dla spraw technicznych łącznie ze sprawami rozbudowy miasta klub nasz podał do wiadomości Rady miejskiej w dniu 7 bm w przemówieniu radnego p. Wolffa. Przeciwstawianie się nasze utworzeniu decernentów dla innych działów gospodarki miejskiej, **nie jest bynajmniej demagogją klubu porozumienia gospodarczego, a wynika z przeświadczenia, że są to stanowiska zbyteczne.**

Chciałbym stwierdzić jeszcze raz, że propozycje p. Dr. Marczyńskiego ujawnione w rozmowie ze mną wówczas, kiedy nie był jeszcze ani prezydentem, ani nawet radnym, sprowadzają się do półoficjalnej rozmowy w warunkach takich, że nie było wprost czasu do wykorzystania jej jako podstawy do pertraktacji, że klub nasz liczebnie najsilniejszy po klubie PPS., posiadający kilku samorządowców, reflektując tylko na dwa stanowiska w Magistracie i jedno w Radzie miejskiej **wykazał chyba maximum dobrej woli dla współpracy i dla współodpowiedzialności.**

P. P. S. obsadziła **sześć stanowisk**, B.B. — **pięć stanowisk.** Jeżeli przyjąć, że poza plecami p. Dr. Marczyńskiego udział w propozycjach pod naszym adresem brały ugrupowania, które zawarły porozumienie, trzeba uznać za okoliczność dla nich obciążającą, że nie znalazły dla nas lepszego stanowiska jak drugiego wiceprzewodniczącego R. M. Ofiarowywanie nam ławnika zwyczajnego było w stosunku do nas z ich strony takim samym aktem dobrej woli, jak powiedzmy, ofiarowanie nam 10 miejsc w Radzie miejskiej na ogólną ilość 45 radnych. I jedno i drugie zdobyliśmy dzięki zaufaniu, jakiem nas obdarzyły szerokie koła naszych wyborców.

**Dr. Bolesław Budzyński.**

# Ofiary na Krzyż

**złożone w naszej Administracji.**

Na wzniesienie Krzyża, zniszczonego przez bluźnierców - zbrodniarzy na rogu ulic Piłsudskiego i Teatralnej w Sosnowcu złożyli w naszej Administracji:

J. Fliscy zł. 5.00



# Kronika tygodniowa.

## NAGMINNIE PANUJĄCA CHOROBA W ZAGŁĘBIU.

Tygiel feljetonisty jest to naczynie duże, wypolerowane i lekkie.

Duże, bo potrawa, którą trzeba w niem przyrządzać jest niesłychanie skomplikowana, mieszcząca w sobie najróżnorodniejsze ingredjencje, począwszy od bruków sosnowieckich i ciężkich narodzin Magistratu będzińskiego, a skończywszy na zmianach w Rządzie i dyktaturze króla Aleksandra. Łezka i uśmiech, skoczny taniec i zgoła ciężka zaduma.

Pozatem jest to naczynie wypolerowane, bo winno błyszczeć zachęcająco i zniewalać podniebienia ludzkie do posmakowania potrawy. Przychodzimy więc do niespodzianego wniosku, iż feljetonista i kucharz wspólny mają rodowód: jeden i drugi dba o to, aby nie przesolić, obaj starają się, aby potrawy było lekkostrawne, przeciążanie bowiem żołądka i umysłu jest w skutkach fatalne dla normalnego funkcjonowania organizmu ludzkiego.

A zdrowie to grunt!

Dlatego jestem zdania, iż ze względu na zdrowie publiczne powieść o Zagłębiu p. Juljusza Kadena-Bandrowskiego pod tytułem „Lenora" winna być wycofana z obiegu księgarskiego.

Proszę mnie źle nie rozumieć i nie sądzić, że chodzi mi o zdrowie moralne. Owszem, znajdą się pewnie i tacy, którzy również w zakresie dbałości o tężyznę duchową odpowiednio rozprawią się z p. Kadenem-Bandrowskim. Jeżeli chodzi o mój pogląd, to nie mógłbym „Lenorze" przypisać tak wielkiego znaczenia, aby aż w sferę wykoszlawiania dusz sięgać mogła.

Natomiast zwracam uwagę p. dr-a Rydera z Kasy chorych, propagującego w lecznictwie propilaktykę, iż ani się domyśla, że przyczyną wielu chorób w Zagłębiu jest „Lenora". Trzeba zniszczyć źródło zarazy, a wnet z ambulatorjów zniknie połowa chorych.

Twierdzę to na podstawie własnych doświadczeń, bo od kilku dni jestem chory, wyjątkowo nie na grypę, lecz na „Lenorę". Choroba zaczyna się od biegania wcale nie tam, gdzie czytelnicy myślą, ale od księgarni do księgarni, aby się dowiedzieć, że już wszystkie „Lenory" sprzedane. Od niepamiętnych czasów żadna książka w Zagłębiu nie cieszyła się tak wielkim popytem, jak „Lenora". Nic dziwnego —Kadem - Bandrowski! Nielada nazwisko, a powieść o Zagłębiu.

Drugie stadjum choroby: łamanie w kościach, głównie dlatego, że czytający „Lenorę" nie może połamać kości temu, kto namówił Kadena - Bandrowskiego do pisania językiem, którego się już od dość dawna wstydzą używać i w Sielcu, i na Koszelewie, i na Warpiu.

Po przebrnięciu przez 442 stronice „Lenory" chory przez kilka dni majaczy, to znaczy mówi od rzeczy przez dosłowne powtarzanie całych stron przeczytanej powieści. Po kilku dniach następuje kryzys i po „Lenorze" człowiek na dłuższy czas wyleczony jest z zapoznawania się z wszelaką współczesną literaturą polską.

Dowiaduję się ze źródeł prywatnych, że i Ferdynand Goetel, jeden z najbardziej utalentowanych pisarzy polskich, bawił niedawno w Zagłębiu i także ma zamiar napisać powieść o naszych stronach.

Widać z tego, że Zagłębie zaczyna być modne w literaturze. Możemy się z tego tylko cieszyć, rzecz prosta, o tyle, o ile „Lenora" nie stanie się wzorem pisania o Zagłębiu. Tej obawy pozbyć się nie mogę, bo, widząc oczywiste kasowe powodzenie książki p. Kadena - Bandrowskiego, lękam się, a ze mną wszyscy, którzy mają jaki taki sentyment do Zagłębia, że powodzenie to może skusić co słabsze natury pisarskie do pójścia utartemi drogami. Byłaby to najgorsza przysługa, wyrządzona Zagłębiu przez autora „Lenory".

Miejmy jednak nadzieję, że narodzi się drugi Reymont i odkryje w literaturze prawdziwe Zagłębie. Napisze „Górników", tych prawdziwych, co to i ze skarbnikiem są za pan brat i znają swą wartość poszukiwaczy skarbów w tajemniczych wnętrzach ziemi.

Musi przyjść ktoś, kto w szorstkiej piersi braci górniczej znajdzie gorące serce, pokaże je światu i powie:

— Patrzcie, jakie to piękne! Ile tam niefałszowanego bohaterstwa i wspaniałej dumy człowieka pracy.

Przyjdzie taki, a gdy się przyjrzy życiu naszemu i mocarną dłonią uderzy w czarną skałę węgla, to wytryśnie z niej źródło natchnienia odżywczych, których wystarczy na całe pokolenia.

Napisze epopeę o górniku polskim.

Wart on jest tego. Czeka na nią oddawna.

Pan Kaden - Bandrowski ma jedną niewątpliwą zasługę, że uprzytomnił światu, iż górnik polski nie posiada należnego mu miejsca w piśmiennictwie polskiem. Mógł to coprawda nie równie pożyteczniej zrobić w zwykłym artykule dziennikarskim na łamach „Głosu Prawdy". Wolał napisać powieść, mimo, że nie jest Reymontem.

Wielka to szkoda dla niego. Dla Zagłębia jeszcze większa.

K. Ć—rk.

## O nieporządkach

### NA POCZCIE SOSNOWIECKIEJ.

Otrzymujemy następującej treści uwagi:

Kilka razy była poruszana sprawa poczty sosnowieckiej i za każdym razem przechodzi się do porządku dziennego, a na poczcie jaki był nieporządek taki pozostaje nadal. Nie znając się na pocztowych operacjach, przypuszczam jednak że jest sporo winy kierownictwa poczty, gdyż są takie drobnostki które mogą choć w małych rozmiarach ulżyć interesantom.

Przypuszczam że pan Kierownik poczty mało bywa na ogólnej sali gdyż w przeciwnym razie doszedłszy do tego że wprowadziłby pewne udogodnienia.

W pierwszym rzędzie należy porobić silne barjery żeby uniemożliwić podchodzenie interesantów z dwóch stron jednocześnie co wywołuje awntury o nie przestrzeganie kolejki (był wypadek że pani ubrana w futro wymyślała na oczekujących swojej kolejki od bydląt za to że przywoływali do zajęcia kolejki).

Druga bolączka to otworzenie P. K. O. na dwie zmiany od 7 rano albo 8 do wieczora bez przerwy obiadowej, albo wypłacanie zapomóg w okienku do spraw radjowych gdzie załatwia się jedną osobę co godzinę.

Ciekawy jestem co powiedziałby pan Kierownik poczty, jeżeli całe dwie godziny stojąc w kolejce, zamknięto, mu okienko przed nosem. Zdaje mi się, że wyszedłby z równowagi i przeklinałby na czem świat stoi.

Wiszą tablice zabraniające palić papierosy, przepisu jednak tego nikt nie przestrzega a sala (poczekalnia) przepełniona dymem zmusza niejednego wychodzić dla zaczerpnięcia powietrza.

K. K.

× **ODDZIAŁ ŻEŃSKI.** Przy straży pożarnej w fabryce „Strem" w Strzemieszycach został zorganizowany oddział żeński pomocniczej służby strażackiej i sanitarnej. Należy spodziewać się, iż za przykładem tym pójdą inne straże, zwłaszcza wiejskie, gdzie podobna służba pomocnicza ma wdzięczne pole do pracy.

× **ZA OBRAZĘ POLICJANTA.** W dniu wczorajszym odpowiadał przed Sądem okręgowym w Sosnowcu 33-letni Józef Zagórny z Grodźca, który bawiąc się w towarzystwie swoich kolegów w kawiarni Kuczyńskiej w Grodźcu, wszczął awanturę z obecnymi tam gośćmi. Kiedy jeden z gości zwrócił mu uwagę, by zachował się wobec znajdującego się tam komendanta miejscowego posterunku policji przyzwoicie, gdyż może się narazić na nieprzyjemność, Zagórny odparł: „Ja nikogo się nie boję", a spojrzawszy na komendanta wyraził się doń obelżywie, nie skąpiąc przytem epitetów pod adresem funkcjonarjuszy policji. Awanturnik posiedzi za to dwa tygodnie w ulu.

× **W POCIĄGU.** Do komisarjatu policji w Sosnowcu zgłosił się mieszkaniec Nowego Sącza, Wilansztajn Chil — Mendel oświadczając, że w pociągu osobowym, na przestrzeni Szopenice — Sosnowiec nieznany sprawca skradł mu w czasie snu zegarek srebrny ze złotą dewizką, wartości 600 zł.

× **KINO P. M. S. W GRODŹCU.** W niedzielę, dn. 13 b. m. kino P. M. S. w Grodźcu wyświetla wspaniały obraz p. t. „Monte Santo" dramat w 10 aktach. Początek o godz. 3.30 popołudniu i o godz. 6 wieczorem. Bilety można nabywać w aptece WP. Jankowskiego w Grodźcu.

320

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA KOLEJOWEGO.** Onegdaj aresztowano mieszkańca Sosnowca Cichonia Stanisława (Chemiczna 12). Cichoń usiłował dokonać kradzieży kolejowej. Aresztowanego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

## Ciekawe posiedzenie

### RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE.

Jak już nadmienialiśmy, trzecie z kolei posiedzenie nowej Rady miejskiej w Będzinie, na którem ma być dokonany wybór członków zarządu miasta, ma się odbyć w czwartek, dn. 17 b. m.

Otóż donoszą nam, że posiedzenie to ma się odbyć nie w dotychczasowem lokalu, t. j. w sali posiedzeń w Magistracie, lecz w sali na górze Zamkowej. Wiadomość ta wywołała różnorodne komentarze, gdyż dla członków Rady miejskiej jest miejsca poddostatkiem w dotychczasowym lokalu, natomiast dla galerji, przy większym napływie ciekawych, jest istotnie miejsca mało i widocznie ten wzgląd wpłynął na urządzenie zapowiedzianego posiedzenia w obszerniejszym lokalu.

Być może, iż zarządzenie to istotnie jest potrzebne i celowe, gdyż po drugiem niefortunnem posiedzeniu i w związku z krążącymi pogłoskami, sprawa wyboru nowego zarządu wywołała wśród mieszkańców bardzo duże zainteresowanie i niewątpliwie ilość ciekawych, pragnących zabaczyć i usłyszeć, w jaki sposób Rada miejska tę sprawę załatwi, będzie bardzo duża.

## OFIARY

Zamiast powinszowań noworocznych złożyli bezpośrednio do kasy Chrześc. Towarzystwa dobroczynności w Sosnowcu: Sp. akc. „W. Fitzner i K. Gamper" zł. 50, Dyrektor Tow. Sosnowieckiego p. Stanisław Gadomski zł. 15, Dr. Zahorski zł. 20. Inżynier Z. Jacynicz zł. 10.

Dla biednych dzieci na ręce ks. kanonika Franciszka Raczyńskiego złożyli pracownicy wydziału finansowo- podatkowego Magistratu m. Sosnowca: Placek zł. 4. Po 2 zł.: Nowakowski, Kurek, Bełdowska, Kudera, Hamankiewicz, Renikówna, Kalisz, Sulikowski. Po 1 zł.: Biskup, Muc, Kołodziński, Kapuścik, Pankowski, Polak St., Szymański, Salamon, Amstaedt, Staśko, Moskwa, Bijałd, Biłłek, Górnikowski, Koncewicz, Raczyński, Modrzejowski, Ciepiał, Nawara, Cesarz, Sobolewski, Pyda. Po 50 gr.: Śliwiński, Skierski, Żędzian, Klijewicz, Leśniewski, Krużel Babiarz, Stelmach.

Z. F. na głodne dzieci zł. 10.00






# Ławnik decernent, czy zawodowiec.

## Uwagi na temat wyboru zarządu m. Sosnowca.

Pan prezydent Marczyński zabierał w sprawie ławników decernentów głos 2 krotnie, — po sprawiedliwości zatem i mnie się tyle należy.

Pan Prezydent pisze:

„Ten sam prof. Sikorski w wykładach swoich zebranych w książce p. t. „Samorząd miejski" na str. 90 mówi, że na 30 ławników w Berlinie, 12 jest honorowych, a reszta płatnych. Jestem tedy w kłopocie, kto zna lepiej ustawy pruskie p. Wolff czy prof. Sikorski?".

Dlaczego p. Prezydent znalazł się w kłopocie, zupełnie nie rozumiem. Ja przecież mimo to, że wiadomości moje w tym względzie są przypadkiem nieco odmienne, a mianowicie: że Berlin, o który Panu tak chodzi, na mocy prawa z dnia 26.7.1880 r. utworzył z dniem 1.4.1881 r. samodzielny okręg i na mocy tegoż prawa magistrat składa się z nadburmistrza, burmistrza, 15 zawodowych i 17 honorowych ławników, mimo to ja tej materji nie poruszałem i informacji p. Prezydenta, aczkolwiek cokolwiek od moich odmiennych nie korygowałem. Skądżeż tedy bierze się ten kłopot? Niech p. Prezydent spokojnie wierzy nadal prof. Kleczyńskiemu i Sikorskiemu, bo ja im również wierzę.

Nie porównywałem ani Berlina, ani Paryża z Sosnowcem i Czeladzią, bo pragnę w porównaniach zachować **pewien umiar.** Berlin jest pod względem ludności conajmniej 100 razy większy od Czeladzi i conajmniej 20 razy od Sosnowca. Przecież już z tego wynika, że Sosnowiec ma 4 krotnie większą płatną obsadę Magistratu, nie biorąc pod uwagę olbrzymiej różnicy w zakresie administracji tych 2 miast.

Cytując w poprzednim artykule różne ustawy samorządowe, jakie w ramach artykułu zmieścić mogłem, starałem się jaknajobjektywniej wykazać **jakie systemy w sprawie ławników są praktykowane.**

Miałem prawo przypuszczać, że p. Prezydent albo sprostuje moje informacje, albo zgodzi ze mną i choć po niewczasie uzna swój błąd. Takiego efektu niestety nie doczekałem.

Interesując się literaturą samorządową, nie natknąłem się nigdy na koncepcje ławnika decernenta, a jeżeli się nie mylę, istnieje ona tylko w kilku miastach Kongresówki.

Pięknie brzmiący ten tytuł dobrze maskuje pospolitą synekurę, **specjalnie szkodliwą dla miast wtedy, gdy ją się daje osobie poraz pierwszy stykającej się z samorządem.**

W sprawie żądania jednego ławnika decernenta i t. p. odpowie p. Prezydentowi osoba w tej sprawie zainteresowana, t. j. radny dr. Budziński.

Ja przy okazji oświadczam, że na zrobioną mi przez p. Prezydenta za pośrednictwem posła Walewskiego propozycję przyjęcia trzeciej decernentury, powiedziałem posłowi Walewskiemu, **że jesteśmy zwolennikami jednego ławnika zawodowego w dziale kanalizacji, wodociągów i rozbudowy miasta,** zaś przeciwnikami nie tylko 3 decernentów ale i 1 decernenta, wobec czego z propozycji tej nie skorzystamy. Moja polemika z p. Prezydentem **nie jest partyjną demagogją z dwóch względów:** żeby uprawiać partyjną demagogję trzeba przedewszystkiem być partyjnikiem, a ja nim nie jestem, a kto uprawia demagogję — osądzą czytelnicy.

Na zakończenie powiem Panu prezydentowi, że jeżeli w dziedzinie inwestycyj miejskich zrobi Pan w ciągu 10 miesięcy tyle 9 razy więcej, niż poprzednicy w Czeladzi w ciągu 9 lat, t. j. nie z rozmachem w stosunku 1 do 100. ale jeżeli Pan dla Sosnowca zrobi 2 razy więcej niż Jego poprzednicy, to znajdzie Pan w mojej osobie rzetelnego wyznawcę, bo mnie, jako osobę pozbawioną pretensji do płatnych stanowisk w samorządzie, jeno wzgląd na, dobro i rozwój mojego miasta w Radzie miejskiej trzyma.

**Jerzy Wolff.**



## Słuszne rozgoryczenie

### POLICJI I NAUCZYCIELSTWA W CZELADZI.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa, z dniem 1 stycznia miał być wypłacony zaległy od 1925 roku dodatek mieszkaniowy. Zbliża się już 13, a urzędnicy państwowi w Czeladzi dodatku tego nie otrzymali. Mniejsza jeszcze o opóźnienie, które mogło być spowodowane jakiemiś nieprzewidzianemi okolicznościami, ale dziennik ustaw, w którym jest ogłoszone do jakiej kategorji zaliczone są poszczególne miasta powiada, że Czeladź, jako miasto nieposiadające 10 tysięcy mieszkańców, należy do grupy czwartej i według tej grupy nauczycielstwo i policja mają otrzymywać dodatek mieszkaniowy. Dodatek ten jest niższy blisko o 50 proc. od takiego samego dodatku wypłacanego np. w Będzinie.

Na wniesiony przez urzędników państwowych protest Ministerstwo komunikuje, że na skutek danych statystycznych otrzymanych przez Radę miejską w 1919 roku **Czeladź posiada 6 tysięcy mieszkańców.**

Tymczasem Czeladź stara się zostać miastem wydzielonem, twierdząc, że posiada 23 tysięcy mieszkańców. Ostatni spis ludności wykazał następujące dane: **Czeladź 16 tys., Piaski 6 tys. i Saturn 3 tys. mieszkańców.**

Urzędnicy Magistratu czeladzkiego, pobierając taki sam dodatek jak urzędnicy państwowi, otrzymali go według grupy, która zalicza Czeladź do miasta ponad 10 tys. mieszkańców. Również podatki i koncesje na terenie Czeladzi są opłacane według grupy III.

Słuszne są zatem pretensje urzędników państwowych, którzy twierdzą, że należy im się wyższy dodatek mieszkaniowy i że niesłusznie Czeladź została zaliczona do tej samej kategorji co Bobrowniki lub Siewierz.

**Romuald Sobol.**

× **KRADZIEŻ PROSZKU DO PRANIA.** Nieznani sprawcy dostawszy się nocy do szopy Wiktora Zygmuntowicza zamieszkałego w Sosnowcu przy ulicy Nowopogońskiej 28, skradli 300 paczek proszku do prania i 1 parę bucików damskich, wartości 130 złotych. Odszukaniem sprawców kradzieży zajęła się policja.

**Zapisujcie się do PMS.**

## W odpowiedzi „PEGOWI.“

Słusznie, „Pegu“ i, doprawdy,
że, ujrzawszy wierszyk Pana,
byłam pewna, że z morałów
cała jego treść utkana!

Lecz..., o!, dziwo!, — „Peg“ dziękuje!,
czyli dobrze widzę, słyszę?!...,
więc odrazu biorę pióro,
i odwrotną pocztą piszę!

Naprzód muszę sąd sprostować
błędy, co do „rzesz słuchaczy“,
co czytają chętnie „piosnki“,
lecz..., „dziękować nikt nie raczy“!..

Poczta dała mi „na gwiazdkę“
cichych uczuć świeże pęki
a, z opłatka białą plamą,
echa wrażeń i podzięki!...

Więc, gdy teraz trącam w struny,
wiem, że wcale mi nieznani
czytać będą moje rymy,
duszą w pieśń mą zasłuchani!...

Lecz dość o tem!..., — tak mi miło,
że w mych rymach tkwi „pociecha“,
gdy „kadzideł znikły dymy“,
i świąteczne pierzchły echa!...

Za życzenie, bardzo miłe
i w misternej szacie rymu,
pozbawionej „zgrzytu stali“,
„kół warkotu“, „fabryk dymu“...,

bardzo z wiewnej i skrzydlatej,
wolnej od wszelakiej prozy...,
uścisk dłoni i podzięka
dziś dla „Pega“ od

„Mimozy“.



## Fatalne uderzenie W TWARZ.

W dniu 28 lipca r. ub. Będzin był widownią wstrząsającego wypadku. Zajście miało tło następujące: W dniu tym 24-letni mieszkaniec Będzina (Zawale 42) Jan Zasuń, przechodząc przez Stary Rynek w stanie pijanym, został zaczepiony przez zgraję opryszków, którzy poczęli wyśmiewać się z niego i potrącać go. W odpowiedzi zaczepiony uderzył jednego z napastników w twarz. Uderzenie to było tak fatalne, że napastnik przewróciwszy się na wznak i trafiając tyłem głowy o wystające kamienie nie ruszył się już więcej. Zaalarmowana policja przybyła na miejsce wypadku i zastała stygnące już zwłoki. Zabitym okazał się 30-letni Władysław Piwnik, mieszkaniec m. Będzina (Stary Rynek 8). Po przeprowadzeniu przez policję dochodzenia, pociągnięty został do odpowiedzialności karnej Jan Zasuń.

Oględziny sądowo - lekarskie wykazały, że śmierć nastąpiła z powodu dużego wylewu krwi do komór mózgowych. Sprawa ta znalazła swój epilog w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, który w dniu wczorajszym po przesłuchaniu szeregu świadków, nie dopatrując się winy oskarżonego Zasunia, wydał wyrok uniewinniający.

× **FAŁSZYWE OSKARŻENIE.** W numerze z 11 października ub. r. ukazała się notatka p. t. „Miły braciszek“ której treścią było oskarżenie Jejgiera Bernarda (Piłsudskiego 100) przez Manelę Esterę o kradzież. Na rozprawie sądowej która odbyła się w tych dniach, okazało się że oskarżenie było fałszywe. W związku z tem p. Jejgier został przez sąd uniewinniony.

# Socjalistyczny sposób gospodarki

## czyli dla swoich wszystko, a dla istotnej biedy—nic.

Jak już w swoim czasie wspominaliśmy, socjalistyczne Magistraty miast Zagłębia, z racji odsunięcia ich nietyle od pracy, ile od pełnych żłobów miejskich, w roku ubiegłym nie urządziły już dla dziatwy szkolnej osławionych pierników, w okresie świąt Bożego Narodzenia. W ten sposób **chciano się podobno zemścić na rodzicach**, którzy mimo tak „świetnych“ i dobroczynnych rządów socjalistycznych, nie poznali się na tem **i odmówili socjalistom poparcia.**

Otóż ludzie dobrej woli, znający rozmiary nędzy i ludzkiej niedoli w naszym zakątku, postanowili **na własną rękę zorganizować pewną pomoc dla tych nieszczęśliwych** i z racji świąt Bożego Narodzenia chociaż dzieciom ludności napuboższej dostarczyć nieco **ubrania i żywności.**

W Dąbrowie sprawą tą zajął się Związek pracy obywatelskiej kobiet, **urządziwszy dla 140 biednych dzieci choinkę.** Poza koniecznością zajęcia się zebraniem na ten cel potrzebnych środków, należało także zbadać, jakim dzieciom należy przyjść z pomocą. W tym celu kilka pań osobiście chodziło po różnych norach i zakamarkach, **badając stan rodzin i ich potrzeby.** Otóż przy tej wędrówce **spotykano rzeczy wprost okropne.** Znajdywano nie mieszkania, lecz pospolite nory, bez powietrza i światła, w których spotykano po kilkoro **dzieci gołych, skulonych na barłogu, odżywianych znikomemi dawkami ziemniaków.** Przeraźliwa nędza wprost oszałamiała swą potwornością. Poza tem spotykano ludzi mieszkających w ziemiankach, skleconych z gliny, kawałków cegły i kamieni.

O rozmiarach nędzy świadczy choć by fakt, iż Związek mimo ograniczonych środków, wprost zmuszony był przyjść z pomocą 140 dzieciom, w rzeczywistości bowiem, gdyby posiadano odpowiedni fundusz, należałoby zaopiekować się znacznie większą ilością dzieci, skazanych już **od zarania życia na potworny głód i nędzę.**

Jakżeż w świetle tych faktów wygląda **działalność socjalistycznego Magistratu**, którego działacze przed wyborami obiecywali klasie robotniczej i wszelkiej biedocie zołte góry, a z chwilą ujęcia w swe ręce gospodarki miejskiej **zaczęli szastać pieniądzmi miasta na cele partyjne** i budować okazały teatr, biedacy tymczasem z braku bodaj prowizorycznego schroniska, lokują się na dołach kopalni Paryż, a **mieszkania w teatrze wydzierżawiono osobom prywatnym?**

O pomocy biedakom lepiej nie mówić, wystarczy posłuchać co o tem mówią bezpośrednio zainteresowani, którym miasto odmawia wszelkiej pomocy.

Rezultat opieki socjalistycznej jest ten, iż po trzech latach zaledwie ich rządów **widzimy całą sforę działaczy i agitatorów wypasioną, dobrze ubraną, no i zaopatrzoną na „czarną godzinę“**, a biedacy, którym tyle obiecywano, gnieżdżą się w norach, nadzy i głodni.

Zupełnie jak w raju bolszewickim, tylko w mniejszym zakresie.

GŁOSY PUBLICZNE.

# O oddział Banku Gospodarstwa Krajowego

## w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Kiedy w okresie stabilizacji waluty tj. w końcu maja 1924 roku minister Władysław Grabski zarządził fuzję trzech państwowych instytucyj kredytowych w Małopolsce, a mianowicie: Polskiego Banku Krajowego, Państwowego Banku Odbudowy i Zakładu Kredytowego miast Małopolski —to wówczas na gruzach tych trzech, (zresztą z działalności swoich dość chlubnie pamięci naszej zapisanych instytucyj kredytowych) powołał Rząd do życia nową instytucję kredytową, potężną i będącą pod egidą Rządu, a mianowicie: „Państwowy Bank Gospodarstwa Krajowego“.

Nowy ten Bank obok istniejącego już Banku Polskiego miał być w rękach Rządu regulatorem naszego życia gospodarczego.

Do zakresu działań Banku Gospodarstwa Krajowego należą tak ważne sprawy jak udzielanie pożyczek długoterminowych, pożyczek budowlanych, pożyczek samorządowych instytucjom oszczędnościowym, subsydjowanie przemysłu i handlu oraz inne czynności, jakie sprawują banki. Na skutek więc zarządzenia ministra Władysława Grabskiego w krótkim czasie w szeregu miast b. zaboru rosyjskiego i w Poznańskiem otwarto oddziały Banku Gospodarstwa Krajowego (w Małopolsce nastąpiło jedynie przemalowanie tablic). W naszem życiu gospodarczem był to poważny krok naprzód.

Całe Zagłębie Dąbrowskie tudzież powiat Olkuski i część powiatu Częstochowskiego przydzielono do sfery działań najbliższego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego, a oddziałem tym jest Bank Gospodarstwa Krajowego znajdujący się w Katowicach. Przemysł, samorządy i inne instytucje o charakterze publiczno-prawnym Zagłębia Dąbrowskiego dotychczas w wybitny sposób korzystały z różnych ułatwień kredytowych Banku Gospodarstwa Krajowego i dość wspomnieć że obrót wekslowy tut. przemysłu z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, oddziałem w Katowicach, sięgał w roku ubiegłym przypuszczalnie do 100 miljonów złotych

W ostatnich czasach ukazały się w prasie naszej rozmaite artykuły dotyczące podziału zakresu działań Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego, przyczem Bank Polski miał służyć kredytem krótkoterminowym, a Bank Gospodarstwa Krajowego kredytem długoterminowym, nie mniej jednak jak się dotychczas okazuje, rozważania czynników decydujących nie poszły poza obręb projektów i zamierzeń.

Tymczasem dochodzą nas wieści, że sprawa Banku Gospodarstwa Krajowego, oddziału w Katowicach, stała się aktualnem zagadnieniem Górnego Śląska i mają zajść bardzo doniosłe zmiany i to w niedługim czasie. Pan wojewoda śląski dr. Grażyński opracował duży memorjał do Rządu w sprawie Banku Gospodarstwa Krajowego, oddziału w Katowicach, i w memorjale tym podniósł kwestję utworzenia odrębnej instytucji kredytowej t. zw. Śląskiego Banku Gospodarstwa Krajowego. Wedle projektu p. wojewody Grażyńskiego, Bank ten nie byłby w zależności od Centrali w Warszawie, natomiast posiadałby pełną autonomję, duże kapitały i miałby za zadanie wyłącznie zajmować się kwestjami i zagadnieniami finansowemi Górnego Śląska i tem samem byłby podporządkowany Sejmowi śląskiemu. Jakkolwiek sprawa utworzenia śląskiego Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach nie jest kwestją ostatnich tygodni czy miesięcy, lecz sprawą podniesioną przez p. wojewodę Grażyńskiego jeszcze przed rokiem, niemniej jednak jak dochodzą nas pogłoski — sfery rządowe zdecydowane są przychylić się do projektu i stanowiska p. wojewody śląskiego dra Grażyńskiego.

Tu właśnie mieści się całe niebezpieczeństwo dla Zagłębia Dąbrowskiego, bo jeżeli dzisiejszy oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach ulegnie metamorfozie, to siłą faktu, mając wytknięte nowe linje i działając na podstawie nowego statutu którego działalność terytorjalna określi, zerwie ten oddział wszelkie operacje finansowe z tut. czynnikami gospodarczymi, co niewątpliwie może się bardzo poważnie odbić na życiu gospodarczem Zagłębia Dąbrowskiego. Wprawdzie przypuszczalnie centrala Banku Gospodarstwa Krajowego „przydzieli“ Zagłębie Dąbrowskie do któregokolwiek z najbliżej położonych oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego tj. w Bielsku lub w Krakowie, to niemniej jednak już sama odległość i niedogodność komunikacji mogą poważnie zadecydować o zerwaniu tego kontaktu, jaki dotychczas tut. przemysł, handel itd. nawiązały z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, oddziałem w Katowicach.

Tutejsze poważne organizacje przemysłowe jak Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych, Stowarzyszenie Przemysłowców następnie samorządy, Kasa chorych i inne instytucje użyteczności publicznej, powinny wystąpić z memorjałem do Rządu przedstawiającym obecną sytuację i z żądaniem otwarcia oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Sosnowcu.

**Al. Willner.**

# Kronika Zawiercia.

× **CHOINKA N. O. K.** Dnia 6 stycznia staraniem Narodowej Organizacji Kobiet odbyła się choinka dla biednych sierot w wieku przedszkolnym. W sali Domu ludowego przy dużej i pięknie ubranej choince zebrało się zgórą 100 dzieci, przeważnie sierot, rodzice, członkinie N. O. K. i zaproszeni goście. Najradośniejszą była niewątpliwie chwila rozdawania dziatwie podarunków, a najbardziej gwarną loterja fantowa, urządzona na zakończenie zabawy. Dzieci obdarowane zostały dużemi paczkami słodyczy, jabłek, słodkiego pieczywa i materjałem na bieliznę. Loterja zaś obejmowała kilkanaście kocy i paczki ciepłego materjału. Choinka urządzona została dzięki finansowemu poparciu miejscowych fabryk, które pospieszyły z następującą pomocą: Tow. akc. Zawiercie 200 zł., pp. dyr. Szymańscy 100 zł., fabryka Hulczyńskiego 100 zł., fabryka „Erbe“ 100 zł., fabryka „Erdal“ 50 zł., fabryka Berndta koce i materjał ciepły. W imieniu uszczęśliwionych dzieci N. O. K. składa dyrekcjom fabryk gorące podziękowanie. Zarząd N. O. K. dziękuje również orkiestrze Chrzecjańskiej demokracji za bezinteresowną muzykę i Związkowi młodzieży chrześcjańskiej żeńskiej za piękne ubranie choinki, śpiewy i prowadzenie zabaw.

× **Z ŻYCIA ŚPIEWACZEGO.** Na zjazd dyrygentów i delegatów Związku stowarzyszeń muzyczno - Śpiewaczych woj. Kieleckiego, który odbędzie się jutro w Kielcach zarząd „Lutni“ wydelegował dyrygenta chóru prof. St. Rączkę oraz wiceprezesa p. St. Pasierbińskiego.

× **Z ZARZĄDU P. C. K.** Zarząd zawierciańskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża na ostatniem posiedzeniu postanowił przedstawić do odznaczeń państwowych kilka osób zasłużonych w pracach Oddziału w czasie wojny 1919 — 20 roku. Na dochód instytucji postanowiono zorganizować w bieżącym karnawale zabawę.

× **Z ZARZĄDU MIASTA.** Na ostatniem posiedzeniu zarząd miasta przyjął i rozpatrzył preliminarze budżetowe majątku komunalnego, dróg i placów oraz oświaty.

× **ZEBRANIE CECHÓW,** w związku z bliską wystawą prób i wzorów przemysłu krajowego odbyło się w Magistracie. Informacyj udzielał p. A. Wasio, przedstawiciel wystawy. W razie gdyby wystawy nia dało się odłożyć do połowy lutego, kiedy ją będzie można umieścić w Domu ludowym, postanowiono czynić starania o uzyskanie na tem cel sali szkoły szklarni..

× **ECHA POŻARU.** Do sprawozdania z pożaru w przędzalni Szmeicera w Myszkowie należy dodać, że pierwsza na miejsce pożaru przybyła straż zakładów „Bracia Bauerertz“, przyczem kierownictwo akcji ratunkowej, do chwili zlokalizowania ognia prowadził osobiście dyr. St. Bauerertz.

× **POBICIE.** Zamieszkały przy ul. Błanowskiej 13 Józef Płasikowski zameldował o pobiciu go przez braci Zygmunta i Władysława Orubów, zam. przy ulicy Ogrodowej. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja.

## Kronika Olkuska.

× ZABAWA KOSTJUMOWA DLA MILUSIŃSKICH. Staraniem T-wa gimn. „Sokół" w Olkuszu odbędzie się w dniu 3 lutego rb. we własnej sali zabawa kostjumowa dla milusińskich. Poza konkursem na najpiękniejsze kostjumy, będzie wiele niespodzianek, o co się postara niestrudzona panna Helena, która duszą i sercem oddana jest tym najmniejszym z sokoląt. Początek o godz. 4 popoł. Sala mocno ogrzana.

× DROBNY PRZEMYSŁ W OLKUSZU ZAOPATRUJE SIĘ W MOTORY. Dzięki uruchomieniu nowej elektrowni w Olkuszu, która czynną będzie również i w dzień, szereg drobnych firm (stolarnie, kaflarnie etc.) sprowadziło motory, które pracować będą za pomocą siły elektrycznej. W dniu 11 b. m. przybyły motory różnej wielkości dla 14 drobnych przemysłowców.

× POŻAR POD SŁAWKOWEM. Dnia 10 bm. w nocy wybuchł pożar w miejscowości „Przymiarki" pod Sławkowem, który strawił dom J. Kopczyka. W akcji ratowniczej brała udział straż ochotnicza z Bukowna. Pożar powstał od szczapy, pozostawionej w izbie. Dobytek uratowano.

× GDZIE JESTEŚ KOMISJO SPORTOWA? Jak już pisaliśmy, przy Magistracie m. Olkusza istnieje t. zw. komisja sportowa, zarząd której stanowią: doktór, inżynier i oficer P. W. Komisja ta opracowała b. ładny plan objektów sportowych w części parku pod Czarną Górą, z urządzeniem w pierwszym rzędzie strzelnicy, ślizgawki itp. Tymczasem ani jednego z tych projektów nie wykonano: niema strzelnicy, niema ślizgawki i niema żadnego sportu przy tak cudownej pogodzie zimowej.

× TRAGICZNE SKUTKI UŻYCIA „BRENDKI". 9 bm. we wsi Przeginia, gm. Sułoszowa, urządzono libację u Walentego Górki, przyczem zaproszonych gości uraczono spirytusem denaturowanym, czy t. zw. brendką. Skutki tej libacji „brendkowej" okazały się tragiczne, gdyż drugiego dnia zmarli: Franciszek Hrabia lat 60 i Teofil Sioła lat 30, Górka zaś dogorywa. Pozatem wiele osób zachorowało, lecz bez poważniejszych skutków. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi miejscowa policja.

## Motorówka przebita
### PRZEZ KRĘ LODOWĄ.

Motorówka „Vorwaerts" natknęła się w porcie gdańskim na krę lodową. Motorówka, której spód został przez krę przebity, zaczęła tonąć. Znajdujący się w niej maszyniści zdążyli wyskoczyć na taflę lodową i w ten sposób uniknęli śmierci.

## Strzały rewolwerowe
### NA DANCINGU.

Z Łodzi donoszą: Restauracja „Oaza" była terenem krwawego zajścia. Jeden ze stolików zajęło większe towarzystwo, składające si ęz 3 oficerów 4-go dywizjonu wojsk samochodowych kpt. Dobrawskiego i poruczników Brdycha i Maciulewicza, ora zkilku osób cywilnych. Około północy wynikła sprzeczka pomiędzy oficerami, a ich towarzyszami cywilnymi, z których jeden ciężko obraził, a następnie przy pomocy kolegów chciał znieważyć por. Maciulewicza. Wówczas por. Maciulewicz wydobył rewolwer i strzelił w górę na postrach. Gdy to nie poskutkowało, por. Maciulewicz wystrzelił jeszcze 3 razy w kierunku nacierających przeciwników. Jedna z kul raniła lekko stojącego z boku kelnera Zygmunta Ogrodowczyka. W stanie nie budzącym obaw przewieziono go do szpitala. Porucznika Maciulewicza po przesłuchaniu w komendzie miasta zwolniono.

## Wykrycie morderców
### ŁÓDZKIEGO KUPCA.

Swego czasu w porcie gdańskim na jednym z okrętów francuskich znaleziono zamordowanego kupca łódzkiego Mendla Saksa, który miał przy sobie większą gotówkę, udając się w sprawach handlowych do Londynu. Dłuższy czas policja gdańska poszukiwała mordercy. Wreszcie w ręce policji wpadł niejaki Grudziński, któ ry przyznał się do popełnienia tej zbrodni i wskazał jednocześnie, że wspólnikiem jego był niejaki Jan Robiszko, który w drodze zbiegł do Warszawy. Rozesłano listy gończe i w porcie gdyńskim aresztowano Robiszkę. Przebywał on tam w charakterze marynarza i zamierzał w tej roli uciec zagranicę.

# Urzędy jako lokatorowie.
## Czas skończyć z tą anomalją!

Do niedawna najskwapliwiej z ustawy o ochronie lokatorów korzystały wszystkie niemal urzędy państwowe, które zająwszy w drodze rekwizycji najlepsze w miastach lokale, a nawet całe domy, o nic się pozatem nie troszczyły, zdobywszy bowiem mniej lub więcej wygodny lokal, nie dbano nawet o jego utrzymanie w należytym stanie i był okres, że lokale urzędów państwowych przedstawiały obraz największego brudu, zaniedbania i niechlujstwa.

Na szczęście, okres ten należy już do przeszłości, gdyż w miarę normowania się stosunków zaczęto zwracać na niewłaściwość tę coraz większą uwagę, przystępując stopniowo do budowy własnych odpowiednich gmachów.

Zjawisko to widzimy również na terenie naszego Zagłębia, gdzie pierwszy bodaj zdobył własną siedzibę sąd okręgowy, a obecnie już przystąpiono, lub też na wiosnę rozpocznie się budowa szeregu innych gmachów, jak urzędu skarbowego w Sosnowcu, budynków pocztowych w Będzinie i Dąbrowie, dworca kolejowego w Będzinie itp.

Otóż w związku z tą korzystną zmianą stosunków pragniemy zwrócić uwagę na pewną okoliczność, którą, zdaniem naszem, należałoby również w odpowiedni sposób rozwiązać. Mamy na myśli trzy ważne urzędy państwowe, mające siedziby w Będzinie, mianowicie starostwo, urząd skarbowy i komendę powiatową policji wraz z komisarjatem. Urzędy wspomniane płacą za zajmowane loka le około 30 tysięcy zł. rocznie, co w obecnych warunkach stanowczo się nie „kalkuluje", gdyż własny, odpowiedni pod każdym względem gmach w stosunku do obecnego czynszu komor nego zamortyzowałby się już po upływie 15 lat i wtedy odpadłaby konieczność płacenia w nieskończoność komornego, państwo zdobyłoby własny, reprezentacyjny budynek, no i miastu przybyłoby sporo mieszkań, co w dzisiejszych warunkach również ma duże znaczenie.

Na Zachodzie, a nawet w Poznańskiem każdy niemal urząd państwowy posiada własną siedzibę, a ponieważ i u nas widać także dążenie w tym kierunku, należałoby podjąć w tej sprawie odpowiednie kroki, a niewątpliwie zabiegi odniosłyby pożądany skutek. Rzucając projekt powyższy, jesteśmy przekonani, iż miarodajne czynniki, a w pierwszym rzędzie starostwo, weźmie rzecz całą pod uwagę i w miarę możności ujmie inicjatywę w swe ręce i dążyć będzie do nadania jej form realnych co aby jaknajprędzej nastąpiło

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Centralna Targowica w Mysłowicach.

Kwestja eksportu trzody przewija się nieustannie przez łamy prasy i jest przedmiotem zainteresowania najpoważniejszych sfer gospodarczych. Zaznaczyć przytem należy, że wogóle handel trzodą w Polsce pozostawia wiele do życzenia, charakteryzowała go bowiem w większości wypadków duża dowolność i brak ujęcia go w karby właściwej organizacji handlowej. Między innemi była to również jedna z przyczyn, dla których eksport nasz szwankował.

Jednym z etapów na drodze do uzdrowienia stosunków jest budowanie nowoczesnych targowic, połączonych z rzeźnią i chłodnią. Niewątpliwie taką targowicą, wybudowaną według wszelkich wymagań, a nawet luksusowo, nakładem 6 i pół miljonów złotych, jest Targowica w Mysłowicach, przez magistrat Mysłowic, przy poparciu państwowych i prywatnych instytucyj kredytowych. Targowica ta przystosowana do aprowizacji G. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w bydło i trzodę, oraz do eksportu tego towaru zagranicę, wydzierżawiona została w celu jej eksplo atacjo spółce w skład której weszło trzech głównych udziałowców: miasto Mysłowice, reprezentowane przez dyr. Piotrowskiego, konsorcjum komisjonerów bydła z p. Fruchthändlerem z Krakowa na czele, oraz komisjonerzy trzody chlewnej reprezentowani przez dyr. Kazonia z Sosnowca. Na czele Rady nadzorczej spółki stoi burmistrz Mysłowic p. Karczewski.

Centralna targowica w Mysłowicach, pod względem urządzenia mało ma podobnych sobie, nietylko w Polsce, ale i w Europie. Wszystkie hale mieszczące trzodę i bydło posiadają centralne ogrzewanie. Kwestja czystości, została uwzględnioną niemal do przesady. Poczyniono wszelkie udogodnienia dla kupców, poczawszy od tablic orjentacyjnych, a skończywszy na znajdującym się na miejscu banku i... kantynie.

Jeżeli się zważy, że Centralna Targowica posiada własną bocznicę kolejową, hale mogą pomieścić naraz do 5000 sztuk trzody i 3000 bydła, że posiada własną rzeźnię i chłodnię, to łatwo stwierdzić, że jest istotnie przystosowana nietylko do zaspokojenia potrzeb obu Zagłębi węglowych, ale do ujęcia w racjonalne formy eksportu, jako najbliższe i główne centrum handlowe dla eksportu zagranicznego. Zanim jednak wykorzystane będą wszystkie możliwości, jakie stwarza Targowica, obecnie jest ona niejako giełdą trzody i bydła stając się olbrzymiem zbornikiem zaspakajającym potrzeby przemysłowych okręgów.

## Kronika gospodarcza.

**JAJA I NABIAŁ.** Produkcja jaj w początkach grudnia ub. r. osiągnęła poziom najniższy; dopiero pod koniec miesiąca niektóre okolice jak zachodnia i środkowa Małopolska, wykazały znaczniejsze zwiększenie nowej produkcji. Jaja są wprawdzie jeszcze drobne, ale w przeciągu najbliższych dni uzyskają normalną wielkość, o ile nie nastąpią silne mrozy. W sprzedaży stagnacja trwa w dalszym ciągu. Oczekiwane ożywienie w ruchu świątecznym zawiodło, jak to było zresztą do przewidzenia na podstawie doświadczeń z ostatnich kilku lat. Tranzakcje chłodniakami są minimalne, gdyż importerzy, w związku ze stanem pogody i ukazaniem się nowej produkcji, nie chcą sie zbytnio angażować. Ceny nabiału mają w dalszym ciągu, wskutek zmniejszonej produkcji, tendencję zwyżkową, dowozy są niedostateczne.

Związek Spółdzielni mleczarskich i jajczarskich w Warszawie notuje: jaja świeże za skrzynię (24 kopy) — 315 — 330 zł., jaja wapnowe za skrzynię 240 — 245, masło mleczarskie I gat. — 8.50 — 8.70, II gat. — 8.10 — 8.30 za 1 kg. w hurcie. Spółdzielnia członków zrzeszenia producentów mleka w Warszawie notuje za 1 kg. w złotych: masło wyborowe luksusowe I gat. — 8.75, masło mleczarskie deserowe II gat. — 7.80, masło solone — 7.00, osełkowe — 6.90, wszystko w hurcie, śmietana — 4.50, ser biały twarogowy— 2.80, śmietankowy pełny — 4.60, śmietankowy I gat. — 3.00, jaja świeże za sztukę — 0.26, wapienne za sztukę — 0.20, wszystko w detalu, mleko za litr w hurcie loco stacja nadawcza — 0.47, Warszawa odbiorcza — 0.48.

**PODWYŻKA DYSKONTOWA WE WŁOSZECH.** Rząd ogłosił dekret, na mocy którego dyskonto w Banca d'Italia zostaje podwyższone od dnia 7 bm. z 5 i pół proc na 6 procent.

## Z giełdy warszawskiej.
### CEDUŁA Z DNIA 12-1.

AKCJE: Bank Dyskontowy 137.00 — 138.00, Bank Polski 190.50 — 189.00 — 190.00, Leszczyński 21.50, Siła i Światło 108.00, Gosławice 45.00, Węgiel 98.00, Lilpop 38.00, Rudzki 44.00, Starachowice 38.50.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.88 i pół, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.25 i jedna czwarta—43.25, Paryż 34.86 i pół, Wiedeń 125.35, Praga 26.40, Włochy 46.66, Szwajcarja 171.60, Holandja 357.70, Dolarówka 5 proc. 102.75—101.75—102.25, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.00 —48.80, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 112.50.

Tendencja dla akcyj cokolwiek słabsza, dla walut utrzymana.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
### z dnia 12-1.

Żyto 33.50—34.00, Pszenica 42.00—43.00 Ospa pszenna 25.25—26.25, Mąka żytnia 70 proc. 47.50, Groch polny 45.00—48.00, Groch Wiktorja 65.00—70.00, Groch Folgera 59.00—64.00, Wyka 39.00—41.00. Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie stalsze.

### TARGOWICA W MYSŁOWICACH.

W tygodniu od 7-1 do 11-1 29 r. spędzono na targi: buhai 139, wołów 51, krów 828, jałówek 87, cieląt 68, nierogacizny 1200. Ogółem 2373 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 1.15 do 1.50 zł., krowy od 1.20 do 1.58 zł., jałówki od 1.20 do 1.58 zł., nierogaciznę a) od 2.30 do 2.45 zł., b) od 2.15 do 2.29 zł., c) od 2.00 do 2.14 zł., d) od 1.80 do 1.99 zł.

Targ ożywiony. Tendencja zniżkowa

## Łyżwy - łyżwiarstwo.
### I ICH DZIEJE.

Mroźny styczeń tegoroczny, jak żaden inny, nadaje się do pięknego sportu łyżwiarskiego.

Zdrowy to sport i pożyteczny, gdyż oddziaływa dodatnio na cały organizm, a zwłaszcza na płuca.

Historja łyżew stara jest jak świat. Już w XII stuleciu pewien mnich angielski opisywał zwyczaj północnych ludów Europy przyczepiania sobie do obuwia kości zwierząt, celem szybkiego poruszania się po lodzie.

Niektórzy umieją zręcznie ślizgać się po lodzie, przywiązując sobie do nóg podłużne wygładzone kości zwierzęce — brzmiał opis.

W dalszej części opisu dowiadujemy się, że ślizgający się używali za podporę długiego kija z żelaznem okuciem co pomagało im posuwać się po lodzie, jak ptakom.

Uczonym udało się wydobyć z ziemi łyżwy kościane, pochodzące z okresu 2000 lat przed Chrystusem.

W czasach dzisiejszych, kiedy pojawiło się tyle typów łyżew stalowych, są jeszcze miejscowości na świecie, gdzie młodzież po wsiach używa tego prymitywnego materjału, jakim jest kość, do wyrobu łyżew. Kiedy łyżwy stalowe zastąpiły łyżwy kościane, nie da się ustalić. Prawdopodobnie ojczyzną łyżew metalowych jest Anglja lub Holandja.

Sport łyżwiarski w Holandji, traktowany naturalnie jako rozrywka, rozwijał się już od XVI stulecia. Kraj, pokryty licznemi kanałami, nadawał się doskonale do tego. Wszystkie sfery społeczne w Holandji hołdowały tej rozrywce. Na lodzie można było zobaczyć zarówno członków domu królewskiego jak i osoby z ludu.

O ile w Polsce uważa się dotychczas ślizgawkę za sport dla młodzieży, o tyle za granicą oddają się mu najstarsi nawet ludzie.

W Budapeszcie w roku 1916 spotykano na ślizgawce trzy pokolenia jednej rodziny naraz: dziadka, syna i wnuka.

To samo da się powiedzieć o Holandji i Anglji.

W miarę, jak ulepszano łyżwy, sport łyżwiarski nabierał coraz poważniejszych cech. Każdy kraj ma dziś swych specjalistów. Kanada — najlepszych hokeistów, Austrja najlepszych tancerzy, Holandja — najzręczniejszych rekordowców w skokach, Norwegja Szwecja i Finlandja —najszybszych wyścigowców.

## Czy Amundsena
### POŻARŁ REKIN?

Według doniesienia z Drohthem, parowiec norweski, który się znajdował w pobliżu Spitzbergów, schwytał na morzu wielkiego rekina z gatunku, który się często spotyka u wybrzeży Norwegji.

W żołądku zabitego potwora znaleziono skórzaną rękawiczkę lotniczą. To tragiczne odkrycie naprowadza na myśl, iż mogła to być rękawica Amundsena lub jednego z jego towarzyszy i jest jednem ogniwem więcej w nieznanej nam tragedji polarnej.

## Kraj długowiecznych kobiet.
### 4127 STULATEK W BRAZYLJI.

Tytuł ten zasłużenie należy się Brazylji, która wogóle pod względem długowieczności swych mieszkańców zajmuje jedno z pierwszych miejsc na świecie, gdyż na 100.000 mieszkańców posiada 22 stuletnich.

Lepszy od Brazylji rekord długowieczności posiada Guatemala, która może się poszczycić 34 stulatkami na każde 100.000 mieszkańców, Chile, Columbia, Japonja i Kuba.

Natomiast pod względem długowieczności kobiet Brazylja zajmuje bezapelacyjnie pierwsze miejsce. Przy 30 miljonach ludności posiada ona 6.724 stuletnich obywateli obojga płci, z czego tylko 2.597 mężczyzn i 4.127 kobiet, pomimo, że kobiet jest w Brazylji znacznie mniej niż mężczyzn.

## Gdyby stopniały
### LODY BIEGUNOWE.

Znany geolog i podróżnik podbiegunowy profesor Edgeword David rozpatruje w londyńskim Times'ie zagadnienie co byłoby, gdyby z powodu zmiany kierunków prądów ciepłych stopniały lody biegunowe, co w zasadzie nie jest — jego zdaniem — bynajmniej niemożliwe, a co pociągnęłoby za sobą olbrzymią katastrofę.

Wskutek topnienia lodów musiałby się podnieść poziom wody zarówno Atlantyku jak i Pacyfiku; gdyby poziom wody znacznie się podniósł nastąpiłyby ogromne powodzie i zalanie całego szeregu miast przybrzeżnych.

Rozmiary powodzi zależałyby od ilości stopniałego lodu.

Grubość pokrywy lodów podbiegunowych nie została dotąd dokładnie zbadana.

Przyjmując ją na sześćset do tysiąca ośmiuset stóp, profesor David oblicza, że po stopnieniu tej masy lodu poziom Atlantyku i Pacyfiku podniósłby się mniejwięcej o 50 stóp.

Spowodowałoby to całkowite zalanie szeregu miast nadmorskich, które leżą niewiele wyżej od poziomu morza.

Wyprawa komandora Byrda wśród innych badań naukowych dokona pomiarów skorupy lądowej na biegunie południowym i dostarczy danych, czy i w jakich rozmiarach groziłoby niebezpieczeństwo na wypadek, gdyby stopniały lody biegunowe.

## Kącik humorystyczny.

**W ŁAŹNI.**

— Ile kosztuje kąpiel?
— Dwa złote.
— To ja poproszę o pół biletu za złotówkę. Umyję się tylko do pasa.

**CHCIAŁ SIĘ Z BABCIĄ OŻENIĆ.**

— Tatusiu! Jak dorosnę, to się ożenię z babcią. Babcia jest bardzo kochana.
— Myślisz głuptasku, że ci pozwolę ożenić się z moją mamą.
— Jakto — a tatuś też się ożenił z moją mamą, a ja się o to nie gniewam.

**STYL HANDLOWY.**

— Czyś zadowolony ze swej żony?
— Ano, towar dobry, tylko opakowanie ko sztuje za drogo.

**SZCZERZE.**

Gospodarz po przyjęciu proponuje gościowi cygaro.
— Dziękuję — mówi gość — palę rzadko i to tylko po dobrem jedzeniu.


Inwentarzowa
wyprzedaż
od 12. stycznia
Za bezcen
z powodu
wielkich
zapasów
6 90
Czerwone filcowe
wielk. 21-26
7 90
Pantofle domowe
z wielbłądziej sierści,
skórz. podeszwą,
wielk. 36-46
9 90
Pantofle wysokie
z wielbładziej sierści
z klamrą, wielk. 31-35 9 90,
36-42....10 90, 43-46...12 90
12 90
Damsk. wysokie boks.
czarne i brąz. 12 90
do .............. 24 90
Przeważnie tylko wielk. 35-37
14 90
Damskie satynowe,
czarne
16 90
Damskie półbuciki
czarne i brązowe
na słupk. obc. wielk. 35-37
18 90
Dziewcz. brąz. boks.
pasowo szyte, wielk. 31-35,
oraz damsk. pantofelki
lakier. na słupk. obcasie.
24 90
Brokatowe, srebrne
i złote, oraz damsk. lakier.
półbuc. i czarne zamszowe
na franc. obcasie.
27 90
Damskie skórz.
pantof. w różnych
kolorach
34 90
Damskie pantof.
lak. na franc. obc.
32 90
Męskie czarne boks.
półbuc. pasowo szyte.
Brązowe ............ 36 90
Z podesz. z ind. gumy 42 90
38 90
Męskie czarne boks.
z czarną gum. podeszwą,
znakomita ochrona
przeciw wilgoci.
Damskie zamszowe, czarne,
komb. lakierem, oraz pantof.
lakier na nisk. obc. 21 90
Damskie popielate pantof.
chevr. na franc. obc. oraz.
pantof. lakier. na nisk. obc. 29 90
Damskie pantof. boks.
w różnych kolorach
pasowo szyte........ 36 90
Damskie śniegowce popielate i beige zniżone na Zł. 18 90
Ceny pończoch również znacznie zniżone.
Pojedyńcze pary rozmaitego obuwia, jako resztki po cenach bajecznie niskich.
Pomimo pierwszorzędnego gatunku i wykonania ceny zniżone aż do 50 %.
Nawet w razie braku chwilowego zapotrzebowania opłaca się zakupić na zapas.
Del-Ka
Do nabycia we wszystkich filjach.

Z dniem 2 stycznia 1929

# TARGOWICA MYSŁOWICKA

została przejęta przez spółkę

## CENTRALNA TARGOWICA

Spółka z ogr. odp.

w MYSŁOWICACH

Telefon Nr. 10-16. = Telefon Nr. 10-16.

Targowica w Mysłowicach koncentruje całkowicie handel trzodą i bydłem dla G. Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Posiada własną rzeźnię i bocznicę kolejową.

NA MIEJSCU BANK.

## ZAKŁAD OPTYCZNY OSKAR EINHORN

SOSNOWIEC, 3 Maja 21, telefon 2-48 i 5-15

Zawiadamia Pp. Członków Pow. Kasy Chorych, że wszelkie okulary i binokle mogą otrzymać w najlepszym gatunku po cenach zniżonych

281-3

## Żarówki

hurtowo i detalicznie

„PHILIPS" - „OSRAM" - „FERRO-WATT"-„TUNGSRAM" -„TANTRIS" i inne

## Żyrandole LAMPY

do oświetlenia wystaw

POLECA 6537 3

T-wo „PRZEWODNIK" Sosnowiec, 3-go Maja 23

TEL. 2-43.

Ceny niskie!

BYDGOSKA FABRYKA MASZYN
H. Loehnert Sp. Akc.,
BYDGOSZCZ — GEN. BEMA 10
poszukuje 291
SAMODZIELNEGO, ENERGICZNEGO
Majstra Modelarskiego
na roboty maszynowe, z długoletniem doświadczeniem
Zgłoszenia piśmienne uprasza się do Zarządu.

## GIEŁDA PRACY

**Wolne miejsca na dzień 14 stycznia 1929 r.**

1) Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 25.
2) Rutynowany rachmistrz z dobremi referencjami i kilkuletnią praktyką w miejscu — 1.
3) Agentów na portrety — 2.
4) Ślusarzy konstrukcyjnych i narzędziowych — 4.
5) Tokarz maszynowy — 1.
6) Tokarzy do gwintowania rur — 2.
7) Praktykantów tokarskich — 3.
8) Chłopiec do gospodarstwa — 1.
9) Chłopiec do koni — 1.
10) Kobiet do dworu — 3.
11) Służby domowej kobiet — 16.

W ub. dniu Zakłady Pracy zgłosiły 21 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 15 osób.

## Drobne ogłoszenia

### Posady i prace

**POTRZEBNA SŁUŻĄCA**
umiejąca gotować i posiadająca odpowiednie świadectwa służby. Zgłoszenia Niemce st. Kazimierz, Karney. 295-2

**MAJSTER**
z długoletnią praktyką, poszukuje posady w cementowni do pieców obrotowych. Wiadomość filja Grodziec. 276-3

**BUCHALTER-EKSPERT**
przyjmuje zestawianie bilansów oraz prowadzenie ksiąg handlowych wieczorami. Zgłoszenia do Kurjera sub „Buchalter" 262

**POTRZEBNY**
zaraz chłopak do terminu rzeźniczego oraz sklepowa i furman samotny do jednego konia z całkowitym utrzymaniem. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego, Kubiczek. 348

**INŻYNIER**
poszukiwany do biura w Sosnowcu. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod: inżynier. 301

**WALCOWNIA RENARD**
potrzebuje osobę (możliwie technik) około lat 30 — 40, znającego walcowanie żelaza handlowego. Zgłosić się lub pisać zaraz.

**AKWIZYTORA**
uzdolnionego i dobrze ustosunkowanego w Zagłębiu Dąbrowskiem poszukuje poważne Przedsiębiorstwo Naftowe. Pisemne zgłoszenia z podaniem referencji kierować Dąbrowa-Górnicza skrytka pocztowa 90. 344-3

**PANIENKA**
od lat 18, skromnych wymagań do dwuletniego chłopczyka oraz służąca do wszystkiego z gotowaniem potrzebne od 1-ego lutego. Zgłaszać się: Kolonja Piaski, zawiadowca Przeździecki. 333

### Kupno i sprzedaż

**DO SPRZEDANIA**
furgon piekarski nowy. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 303-3

**KUPIĘ PATEFON**
lub gramofon w dobrym stanie. Struzikowa, Pogoń, Wodna 8. 261-3

**DO SPRZEDANIA**
maszyna do pisania, „Remington" duży, mało używana. Wiadomość: Administracja Będzin. 300

**W OLKUSZU**
do sprzedania dom przy rynku, na dwa fronty, o 18 ubikacjach. Lokal sklepowy. Bliższej wiadomości udziela Hercka Słomnicki w Olkuszu, rynek, dom własny 249

**ZAMIENIĘ**
gospodarstwo rolne z okolicy letniskowej na dom w Zagłębiu lub sprzedam. Wiadomość w administracji. 108-6

**PORTRET**
na gwiazdkę do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" w Sosnowcu, ul. 3-go Maja vis a vis Kościoła kolejowego. 7287

**PIANINO UŻYWANE**
„Szredera" firmy zagranicznej, okazyjnie sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30. Barenblatt. 349

**SPRZEDAM**
piecyk żelazny pokojowy, Sosnowiec, Kołłątaja 3, parter. 243

**SPRZEDAJĘ ŁĄKĘ**
częściowo lub w całości (2 morgi) teren Plac Będziński za ulicą Modrzejowską. Wiadomość: Będzin. Plac 3-go Maja 9. Białoczerkowski. 92.4

**SPRZEDAM**
maszynę do szycia Singera w dobrym stanie. Grabowa 9, Sosnowiec 288

**HARMONJĘ**
ręczną i półtonówkę 12 basów sprzedam tanio. Sosnowiec, Kościelna, Kopeć. 308

**FORTEPIAN**
krótki bardzo dobry sprzedam tanio. Sosnowiec, Sielecka 6, Gałka. 309

**TROJE SANEK**
do sprzedania. Sosnowiec, Sienkiewicza 1. 315-2

**OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA**
2 fotele klubowe. Zakład Tapicersko-Dekoracyjny J. Tomczyk, 1-go Maja 14. 316

**PASY**
nadające modną wysmukłą linję i lecznicze od 10-ciu zł. Biustonosze od 4-ch „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11. 313

**SANKI**
w dobrym stanie sprzedam okazyjnie, Wiad.: Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 114.

**SPRZEDAJE**
różne meble używane, kredens pokojowy. Sienkiewicza 5, budka. 335

**SPRZEDAJE**
różne meble za gotówkę i na raty. Warszawska 22, Borzykowski. 336

**„FORD"**
karetka czterodrzwiowa, bardzo dobry stan natychmiast sprzedam. Wiadomość: Administracja. 323

**MASZYNĘ**
do szycia haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną, najtaniej można kupić, Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak. 329

**MOTOCKL**
używany 350 cem. w dobrym stanie, najchętniej B. S. A. kupię. Zgłoszenia filja Kurjera Zachodniego, Dąbrowa Górnicza. 345

### Lokale

**POSZUKUJĘ**
3 lub 4 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Zachodniego" pod S. B. 304-2

**POSZUKUJĘ MIESZKANIA**
4 ewentualnie 3 pokojowego. Zgłoszenia Skład materjałów piśmiennych, Czechowski, Sosnowiec. 251

**DO WYNAJĘCIA**
lokal, składający się ze sklepu, pokoju i kuchni w Zawierciu, ul. Nowofabryczna. Zgłoszenia: Słowackiego 10. Pilarski. 347

**POKÓJ**
frontowy umeblowany z oddzielnem wejściem w centrum miasta, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w Administracji. 336

**POTRZEBNY POKOIK**
w Będzinie od gospodarza, oddzielne wejście, może być 2—3 piętro. Wiadomość: „Kurjer Zachodni", Dąbrowa pod „Pokoik". 346

### Różne

**MAMY DO WYNAJĘCIA**
samochód półciężarowy nowy, na dętych gumach do przewożenia towarów na dalsze tury. Zamówienia dzień wcześniej kierować prosimy, Czeladź, tel 11. Ceny b. przystępne. 246-3

**WYŻYMACZKI**
do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 13, wejście z podwórza I-sze piętro. 302-5

**CHCESZ WIEDZIEĆ**
co cię czeka? zajdź do hotelu Centralnego, 3-go Maja w Sosnowcu, pokój Nr. 10, gdzie bawi kilka dni słynny Grafolog - Telepata Rosenblum, który odgaduje przeszłość, przepowiada przyszłość, na wszelkie pytania znajduje trafne odpowiedzi, udziela rad w najbardziej skomplikowanych sprawach. Korzystajcie z okazji. Przyjmuje codziennie od 9 rano. 280

**WYTWÓRNIA CHŁODNIC**
i błotników samochodowych. Uskutecznia reperacje chłodnic wszystkich systemów. Sosnowiec, Sienkiewicza 1 a.

**KAWALER**
lat 25 pozna osobę młodą, cel matrymonjalny, posag wymagany. Zgłoszenia do Admin. pod prawdziwe szczęście. 324

### Zgubione dokumenty

**JADĄC Z DWORCA**
kolejowego w Sosnowcu pomiędzy godz. 8 — 9 wieczorem została zgubiona torebka damska, która zawierała 2 pierścionki, dowód osobisty Magdaleny Andzaurówne], pieniądze i różne drobiazgi. Łaskawy znalazca zwróci do Administracji Kurjera za wynagrodzeniem. 357

**W POCIĄGU**
Katowice - Ząbkowice dnia 10 bm. zgubiono książkę - notes. Upraszam o zwrot do „Kurjera Zachodniego" za wynagrodzeniem. 307-2

**NIEDBAŁOWI WŁADYSŁAWOWI**
skradziono książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Radom. 311-3

**ZGUBIŁEM**
weksel na 80 zł., który unieważniam. Stanisław Nowak. 526

**Cennik ogłoszeń:** Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI